Ministrze, zmieńcie „Łukowisko” na „Międzyrzec Podlaski”

Paweł Łysańczuk, burmistrz

strona 9

Kapitan Ameryka w kinie Sława

strona 21

Fot.Filmweb

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

11 - 17 lutego 2025 r. ■ nr 6 (848) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Miasto sięga do naszych portfeli.

Drożeją śmieci

- Opłata śmieciowa w mieście nie była podnoszona od 2022 roku
- System od dłuższego czasu nie bilansuje się

Paweł Łysańczuk, burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego

Ewa Kieruczenko, przewodnicząca Rady Miasta

STR. 22

Fot.rg Fot.rg

W Pałacu Potockich promowano Rocznik Międzyrzecki

STR. 21

Powiat bialski wyludnia się bez nadziei

STR. 9

„Enjoy Languages Together!”.

STR. 24

Międzynarodowy projekt językowy w szkole w Halasach

Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim uhonorowany. Radni jednomyślni

STR. 23

Dotacje w Międzyrzecu Podlaskim na 2025 rok.

Komu burmistrz dał pieniądze

- Doceniono m.in. edukację, sport i kulturę
- Lista

STR. 23

Fot.rg

139 tys. zł na szkolenie dla seniorów w zakresie piłki nożnej otrzymał KS MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski

MDZ

Dzień Patrona w PSP w Rudnikach.

Teatr cieni i konkursy w hołdzie Karolowi Krysińskiemu

Po raz kolejny w Szkolnym Konkursie Antywagarowicza triumfowała klasa ósma

STR. 24

Fot.rg

Międzyrzec Podlaski otrzymał dofinansowanie na przebudowę ul. Kusocińskiego

STR. 21

N 560 ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

eprasa.pl 3c369921df

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski, e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

T
OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

11 lutego,
godz. 7.00 - 15.00,
Wisznice (22),

12 lutego,
godz. 7.00 - 15.00,
Huszcza (3)

13 lutego,
godz. 7.00 - 15.00,
Koszoły (4)
godz. 7.30 - 16.30,
Porosiuki (4), Sławacinek (3, 17, 22, 23, 26)
godz. 8.30 - 12.30,
Janów Podlaski (3, 17, 18, 33)
godz. 8.00 - 14.30,
Pościsze 1 Starowieś

14 lutego,
godz. 8.30 - 14.00,
Halasy PGR2

PODPATRZONE

Przyszły kraniec alei

Do tego miejsca prawdopodobnie dojdzie budowa nowego odcinka bialskiej al. Jana Pawła II od skrzyżowania z ul. Tadeusza Kościuszki i zacznie się budowa bezkolizyjnego skrzyżowania z linią kolejową. Jeśli oczywiście PKP PLK zaakceptuje bialski projekt, a mieszkańcy osiedla Za Torami nie będą protestować „Rejtanem" przeciw wydłużeniu swojej trasy dojazdu do galerii i szkoły o kilkaset metrów...

(Pim)

Fot. Autor

Tu zakończy się al. Jana Pawła II, jak dobrze pójdzie...

CO, GDZIE, KIEDY?

LUTY 12 ŚRODA
W POLECAMY!!!

12 lutego (środa). Galeria 1 piętro Strefa Sztuki, Bialskie Centrum Kultury, ul. Warszawska 11. Godz. 18. Wernisaż wystawy fotograficznej Krzysztofa anin Kuzko – „Cibus oculorum".

LUTY 14 PIĄTEK

14 lutego (piątek). Bialskie Centrum Kultury, ul. Warszawska 11. Godz. 18. Walentynkowy koncert „Muzyczne szepty miłości" w wykonaniu solistów Studia Wokalnego „Brevis" pod kierunkiem Krzysztofa Olesiejuka. Wstęp wolny.

LUTY 14 PIĄTEK
W POLECAMY!!!

14 lutego (piątek). Bialskie Centrum Kultury, ul. Krótka 1. Walentynkowy wieczór filmowy horrorów. Godz. 20. Wstęp wolny.

LUTY 15 SOBOTA

15 lutego (sobota). Hala Sportowa II LO im. E. Plater, ul. Narutowicza 39. Karnawałowa potańcówka dla seniorów. Godz. 16. Zabawa koszyczkowa, obowiązują zapisy. Doskonałą zabawę zapewni zespół KAWER.

LUTY 15 SOBOTA

15 lutego (sobota). Powiatowe Halowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w Sworach. Godz. 9, hala sportowa przy Szkole Podstawowej w Sworach.

LUTY 16 NIEDZIELA

16 lutego (niedziela), kabaret „Ani mru mru" w najnowszym programie „Mniej więcej". Godz. 16 i 19. Akademia Bialska - aula widowiskowa.

LUTY 24 PON.

24 lutego (poniedziałek). Warsztaty Street Art dla młodzieży 13-19 lat w GOK Międzyrzec Podlaski. Godz. 10, siedziba GOK w Wysokim, ul. Rudnicka 36.

MARZEC 9 NIEDZIELA

9 marca (niedziela), Być kobietą, Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz oraz Warsaw String Quartet. Sala Widowiskowa, ul. Brzeska 41. Bilety: 120 zł.

MARZEC 16 NIEDZIELA

16 marca (niedziela), „Calineczka", godz. 16. Sala Widowiskowa, ul. Brzeska 41. Bilety 35 zł. Rezerwacja i sprzedaż biletów BCK, ul. Warszawska 11. „Calineczka" również 17 marca o godz. 9 i 11.

Tamtędy **HUMOR, SATYRA, UŚMIECH**

Pssst! Tajne...

Ach, jak radośnie przebiega dzień za dniem – można przekonać się na oficjalnym portalu i na fanpagè u Miasta Biała Podlaska. Sukcesy, jubileusze i występy gonią tak szybko, że znikają szczegóły.

W czwartek pani Maryla, bo tylko na tyle z facebookowego profilu poznaliśmy jej dane, obchodziła 100 lat długiego życia. Prezydent miał zaszczyt i przyjemność, o czym obwieścił, odwiedzić jubilatkę i złożyć jej dwukrotnie życzenia - raz na miejscu i ponownie poprzez internet. Zabrakło co prawda informacji, jakie jubilatka nosi nazwisko i komu może zawdzięczać tak dobrą opiekę.

Być może jednak chodziło o utajnienie danych. Bo w Białej Podlaskiej nadszedł czas utajniania. Jedynie dawni tajniacy brylują na Facebooku, głosząc swoje postępowe poglądy polityczne.

Na kilku publikowanych zdjęciach z setnych urodzin ujawniono wizerunki rodziny i pokazano wywołujący zachwyty internautek obrus z polskiego lnu, a także pewnie zdrowy piec kaflowy. Na oficjalnej stronie internetowej nawet imię dostojnej stulatki było utajnione. Ujawniono, że urzędnicy też składają jej życzenia.

Nieco więcej informowano tam o obchodach w Białej Podlaskiej Dnia Kota.

Prezydent buduje swoją potęgę wizerunkowo-propagandową poprzez autopromocję wspieraną przez pracowników UM, prezesów i sympatyków. Nie musi ujawniać zatem swego kalendarza spotkań, jak to jednak czynią wojewoda i wicewojewodowie.

W Białej Podlaskiej jest inaczej. Także ukryte są numery telefonów do sporej części urzędników (przed kilkoma laty CBA jednak wiedziało, kogo podsłuchiwać w związku z aferą przetargową...). Podana struktura urzędu zawiera numery pokojów, w których pracują konkretne osoby, ale często nie ma do nich podanego kontaktu telefonicznego.

Po co natrętni interesanci mają wydzwaniać i przeszkadzać w pracy twórczej najbardziej oddanej prezydenckiej kadry? W bialskim Starostwie Powiatowym i w wielu gminach nie ma takich obaw i podano internetową książkę telefoniczną urzędu.

Nieklarowność informacji i ukrywanie danych powoduje, że nawet radni niezbyt uważnie śledzą stronę internetową i profil UM. Udowodniły to dwie panie radne, które na niedawnej sesji Rady Miasta miały pretensje, że nie dowiedziały się o konsultacjach w urzędzie w sprawie likwidacji przejazdów kolejowych.

Tymczasem zapowiedzi o konsultacjach oraz o spotkaniu 27 stycznia wiele dni widniały w „Ogłoszeniach i komunikatach" na portalu miasta. Informowaliśmy także i my oraz inne media. Mieszkańcy os. Za Torami jednak burzyli się, że słabo ich powiadomiono. Pewnie zabrakło ogłoszenia w ich galerii...

Teraz znów prezydent organizuje 11 lutego o godz. 16 w Urzędzie Miasta spotkanie informacyjne w sprawie koncepcji budowy bezkolizyjnego przejazdu pod torami.

Marian Empi

I KOME

BIAŁA SIĘ DZIEJE

Nocami jacyś ludzie chodzą po lasach. Powstają relacje o dziwnych odgłosach...

Mirek:
Trzaskowski z Hołownią.

Mariusz:
Na kaczki polują.

Elżbieta:
Oni nie polują, oni siedzą u kaczora Donalda pod butem.

Magdalena Hołownia:
Mnie proszę w to nie mieszać.

Kamil:
Więc biorę strzelbę i szukam ich.

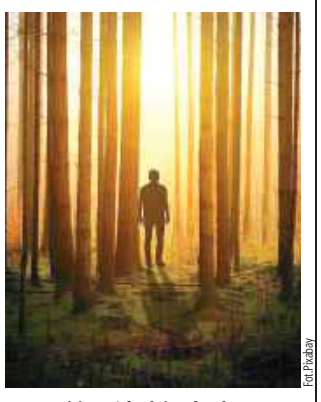

Fot. Pixabay

Nocami jacyś ludzie chodzą po lasach...

Tomasz:
Straż leśna i kłusownicy.

Ja Nina:
Duchi.

w

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 3c369921df

Szybsze diagnozowanie białaczek i chłoniaków

Przybyło nowoczesne laboratorium szpitalne

Pracownia Immunofenotypowania powstała w Ośrodku Profilaktyki i Leczenia Onkologicznego „Bialska Onkologia". Przyspieszy ona diagnostykę nowotworów krwi, co pozwoli na skuteczniejsze leczenie chorych m.in. z białaczkami i chłoniakami.

Fot. Fundacja DKMS (FB)

Goście z Fundacji DKMS z dr. n. med. Pawłem Chwalukiem, zastępcą dyrektora szpitala ds. medycznych (w środku), podczas uroczystości otwarcia nowej pracowni

Fot. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej (FB)

W nowej pracowni. Jej utworzenie pozwoli diametralnie skrócić czas diagnostyki chorób układu krwiotwórczego

Immunofenotypowanie jest nowoczesną techniką pozwalającą na precyzyjne określenie rodzaju i stanu komórek, a tym samym na dokładne określenie rodzaju i stopnia złośliwości nowotworu, co ma kluczowe znaczenie dla doboru odpowiedniego leczenia. Dzięki tej metodzie możliwe jest również monitorowanie postępu leczenia i wczesne wykrywanie ewentualnych nawrotów choroby.

Dzięki oznaczaniu płytek krwi metodą cytometrii przepływowej w badaniu laboratoryjnym możliwe jest szybkie diagnozowanie białaczek, chłoniaków oraz innych chorób układu krwiotwórczego, a także monitorowanie skuteczności leczenia.

Artur Kozioł, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, nie ukrywa zadowolenia z zakończenia kolejnej inwestycji

– Utworzenie Pracowni Immunofenotypowania w szpitalu pozwoli diametralnie skrócić czas diagnostyki chorób układu krwiotwórczego. Do tej pory materiał od pacjentów był pobierany raz w tygodniu, m.in. krew, szpik lub płyn mózgowo-rdzeniowy i był tego samego dnia transportowany do Warszawy do Instytutu Hematologii i Transfuzjologii. Na wynik trzeba było oczekiwać do jednego tygodnia. Dzięki uruchomieniu Pracowni w Ośrodku Profilaktyki i Leczenia Onkologicznego „Bialska Onkologia" badania będą mogły być wykonywane codziennie, a wynik będzie gotowy nawet tego samego dnia. To kolejny krok w realizacji strategii rozwoju szpitala – stwierdził dyrektor na facebookowym profilu WSzS.

Podziękował za wsparcie działań rozwojowych bialskiej placówki przez Fundację DKMS, międzynarodową organizację non-profit, zajmującą się walką z nowotworami krwi i innymi chorobami układu krwiotwórczego oraz poszukującą dawców do przeszczepienia komórek macierzystych szpiku.

Fundacja DKMS dofinansowała inwestycję kwotą 300 tys. zł, co pozwoliło na zakup nowoczesnego sprzętu. Są to: cytometr przepływowy, wirówkę laboratoryjną, lodówko-zamrażarkę oraz specjalistyczne meble laboratoryjne.

– Wsparcie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej w utworzeniu nowoczesnej Pracowni Immunofenotypowania, to kolejny krok na mapie naszych działań w ramach Programu Rozwoju Transplantologii i Wsparcia Pacjentów. Dzięki niemu razem budujemy przyszłość, w której pacjenci z chorobami układu krwiotwórczego mają dostęp do najlepszej możliwej opieki

Nowoczesna pracownia umożliwi bieżące monitorowanie stanu zdrowia chorych i skuteczniejsze wprowadzanie terapii

– wyjaśniła Ewa Magnucka-Bowkiewicz, przybyła na uroczystość prezes Fundacji DKMS.

Nowa pracownia jest nie tylko dobrem istotnym dla pacjentów, ale także i dla pracowników bialskiego szpitala

– Dla naszego zespołu medycznego to również ogromne wsparcie – nowoczesna pracownia umożliwi bieżące monitorowanie stanu zdrowia chorych i skuteczniejsze wprowadzanie terapii. Bardzo się cieszymy, że będziemy mogli szybciej i sprawniej diagnozować naszych pacjentów – zaznaczyła w miniony poniedziałek na facebookowym profilu szpitala lek. Magdalena Meyer, zastępca lekarza kierującego Oddziałem Hematologicznym WSzS w Białej Podlaskiej.

Jak podkreśla dyrekcja szpitala, Pracownia Immunofenotypowania jest kolejnym etapem misji, aby pacjenci z Białej Podlaskiej i regionu mieli dostęp do najlepszej diagnostyki i terapii.

Marek Pietrzela

Wielkie brawa za „Panie Kochanku"

Fot. Miasto Biała Podlaska

Fragment spektaklu „Panie Kochanku", który przedstawił Teatr Słowa, spotkał się z wielkim uznaniem

Teatr Słowa działający przy Bialskim Centrum Kultury uczestniczył w XXV Ogólnopolskich Spotkaniach Teatralnych, które odbywały się w Suwałkach od 30 stycznia do 2 lutego br.

W ramach tego wydarzenia wszyscy aktorzy teatrów uczestniczyli w warsztatach choreograficznych, interpretacji tekstu, białego śpiewu, improwizacji, dramy i aktorskich, prowadzonych przez aktorów i studentów.

Każdy zgłoszony zespół prezentował też swój spektakl, po obejrzeniu którego toczyła się wypełniona życzliwością dyskusja. Spektaklom towarzyszyła formuła prezentacji, a nie konkursu.

Fragment spektaklu „Panie Kochanku", który przedstawił Teatr Słowa, spotkał się z wielkim uznaniem. Było to wspaniałe wydarzenie wypełnione pracą, ale też cudowną atmosferą i pozytywną energią.

Miasto Biała Podlaska

BIA

Muzeum zaprasza

Ferie w świecie sztuki i historii

Przed dzieciakami zajęcia tkackie, artystyczne i zajęcia edukacyjne.

W tym roku Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej (ul. Warszawska 12) zaprasza na wyjątkowe zajęcia edukacyjne i warsztaty, które odkryją przed uczestnikami fascynujący świat sztuki i historii.

Pierwszy tydzień ferii, środa i piątek, godz. 11:
19 lutego - Młodych projektantów zabawy z tkaniną (zajęcia edukacyjne)
21 lutego - Bardkowe inspiracje. Krajka (zajęcia edukacyjne).

Drugi tydzień ferii, środa i piątek, godz. 11:
26 lutego - Zabawy i zwyczaje zapustne. Wykonanie maski karnawałowej (zajęcia warsztatowe)
28 lutego - Czy śnieg na obrazie jest biały? Malowanie zimowego pejzażu (zajęcia warsztatowe).

Zajęcia są bezpłatne, obowiązują zgłoszenia telefoniczne: 508 091 745.

Ewa Jaszczak

O G Ł O S Z E N I E

Bialska Spółdzielnia Mieszkaniowa „ZGODA"

w Białej Podlaskiej ul. Spółdzielcza 4

ogłasza przetarg nieograniczony na:

wykonanie remontu elewacji w 6 budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Białej Podlaskiej.

1. **Szczegółowy zakres robót określony jest w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można nabyć odpłatnie (150 zł netto) w biurze Spółdzielni /pokój nr 15, tel. 83 343-60-90 wew. 34/. od 11.02.2025 r.**
2. **Termin składania ofert do dnia 27.02.2025 r. do godz. 9^{00}.**
3. **Publiczne otwarcie ofert nastąpi 27.02.2025 r. o godz. 9^{15}.**
4. **Warunkiem złożenia oferty jest odpłatne uzyskanie SIWZ w biurze Spółdzielni.**

„Zamówienie nie jest finansowane ze środków publicznych. Postępowanie prowadzone jest na podstawie wewnętrznego Regulaminu Zamawiającego. Przepisy ustawy – Prawo Zamówień Publicznych nie mają zastosowania w niniejszym postępowaniu."

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE

WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl 3c369921df

Tego się nie spodziewał po rozmowie z „ojcem”

Biała Podlaska: Ponad 3,5 tysiąca złotych stracił 31-latek. Uwierzył, że jego ojciec pilnie potrzebuje gotówki.

We wtorek (4 lutego) do bialskiej komendy zgłosił się 31-latek.

- Z relacji mężczyzny wynikało, że za pomocą komunikatora internetowego otrzymał wiadomość z prośbą o opłacenie zakupów. Pokrzywdzony był przekonany, że koresponduje z własnym ojcem, który ma problem techniczny. Wygenerował, więc kody Blik, które pozwoliły oszustom na wypłatę ponad 3,5 tys. zł - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Kiedy mężczyzna skontaktował się z członkiem rodziny, okazało się, że nie ma on nic wspólnego z przesłaniem wiadomości.

Joanna Niećko

W Białej Podlaskiej i w powiecie

Grube miliony dotacji na budowę ulic i dróg

Lubelski Urząd Wojewódzki ogłosił listę zadań powiatowych i zadań gminnych zatwierdzonych do dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg - nabór 2025 (województwo lubelskie). Miasto Biała Podlaska może oczekiwać częściowego sfinansowania aż czterech inwestycji.

Fot.Marek Pietrzela

Litościwa zima pozwoliła na wykonanie już wielu prac przy zbiegu bialskiej al. Jana Pawła II i ul. Kościuszki

W ramach kontynuacji mają być kontynuowane przebudowy 480 m bialskiej ul. Kościuszki oraz 127 m al. Jana Pawła II. To zadanie w sumie wartości 9,59 mln zł jest już realizowane od maja 2024 r. i ma zostać zakończone do sierpnia. Biała Podlaska otrzymała na tę inwestycję razem 6,07 mln zł (czyli 63,32 proc. dofinansowania).

Jako dwie nowe inwestycje będą realizowane w Białej Podlaskiej rozbudowa 873,4 km ul. Twardej oraz budowa 770 m ul. Ceglanej. Wartość pierwszej wynosi 11,78 mln zł (w tym dofinansowanie 8,25 mln zł, czyli 70 proc.), a drugiej 9,13 mln zł (w tym dofinansowanie 6,39 mln zł, też 70 proc.). Ta inwestycja na ul. Twardej ma przebiegać od kwietnia do grudnia 2025 r., zaś na Ceglanej potrwa od kwietnia 2025 r. do grudnia 2026 r.

Dofinansowanie uzyskał też powiat bialski na kontynuowanie rozbudowy drogi w Czosnówce od miejskiej ul. Sidorskiej w Białej Podlaskiej aż 3,71 m w stronę Ogrodnik. Wartość zadania wynosi aż 24 mln zł, a dofinansowanie 16,33 mln zł (65,43 proc. dofinansowania). Trwająca od czerwca 2023 r. inwestycja w Czosnówce ma zostać zakończona do sierpnia 2025 r.

Na nowy remont 5,05 km drogi powiatowej Międzyrzec Podlaski (ul. Berezowska) Szóstka - Ostrówki - Bezwola - Wohyń z RFRD ma trafić do bialskiego Starostwa Powiatowego dofinansowanie 3,15 mln zł (czyli 50 proc. wartości inwestycji). Inwestycja powinna zostać wykonana do listopada 2025 r.

Na liście rezerwowej do tego funduszu czeka kolejny powiatowy kandydat inwestycyjny, czyli remont 2,25 km drogi Rudka - Kobylany. Starostwo liczy na połowiczne dofinansowanie inwestycji wartości 3,15 mln zł.

(Pim)

Głównie za unijne dotacje

Integrowanie cudzoziemców przy Studium

W Białej Podlaskiej rozwija swoją działalność Centrum Integracji dla Obywateli Państw Trzecich. W sumie już skupia prawie 100 cudzoziemców, którzy mogą tam korzystać z kilku form pomocy.

Dobijamy do 100 uczestników. Wiodącą grupą wśród nich są uchodźcy z Ukrainy. Trafili do nas także ludzie z Białorusi i Rosji

Dariusz Litwiniuk, kierownik bialskiej Filii Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, poinformował nas, że zajmujące część bialskiego gmachu UMWL Medyczne Studium Zawodowe udostępniło w budynku przy ul. Warszawskiej 14 trzy pomieszczenia o łącznej powierzchni 67,32 mkw. na potrzeby prowadzenia Centrum Integracji.

W sumie w polskim Programie Funduszu Azylu, Migracji i Integracji 2021-27 w naborze dotyczącym sieci Centrów Integracji Cudzoziemców w 49 dawnych miastach wojewódzkich dotacje wynoszą 432,5 mln zł.

Wartość projektu „Utworzenie Centrum Integracji dla obywateli państw trzecich, w tym migrantów w województwie lubelskim” to 14,5 mln zł (dotacja UE 12,3 mln zł). Te pieniądze mają być przeznaczone na utworzenie i prowadzenie właściwego centrum w Lublinie wraz z punktami w Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej.

Punktem Centrum Integracji dla Obywateli Państw Trzecich w Białej Podlaskiej kieruje przedsiębiorca Marcin Kilisiński.

– Zaczęliśmy już przygotowania w połowie września 2024 r. W październiku organizowaliśmy centrum. Obecnie uruchamiamy działalność najpierw informacyjna i rekrutacyjną. Dobijamy do 100 uczestników. Wiodącą grupą wśród nich są uchodźcy z Ukrainy. Trafili do nas także ludzie z Białorusi i Rosji. Zainteresowanie naszą ofertą wykazują też cudzoziemcy z innych krajów – mówi Marcin Kilisiński.

Dodaje, że lada dzień zacznie się nauka języka polskiego dla migrantów oraz osób im towarzyszących. W punkcie wkrótce pojawią się też psycholog i prawnik. Na stałe pracują tam dwie osoby i też dołączają inne dwie.

– Współpracujemy z każdą chętną inną instytucją, m.in. ze szkołami i placówkami oświatowymi, jeśli obcokrajowiec spełnia warunki uczestnictwa w projekcie. W grę nie wchodzi szukanie zainteresowanych na ulicy. Na dzień dzisiejszy możemy zaproponować wspieranie cudzoziemców przez asystenta w urzędach i punktach medycznych – zaznacza kierownik.

Ponadto w ramach projektu zapewniającego kompleksowe wsparcie mające na celu integrację obywateli państw trzecich, możliwe będą szkolenia oraz kursy kompetencyjne, doradztwo zawodowe oraz kursy zawodowe. Centrum zapewni też opiekę nad dzieckiem podczas uczestnictwa opiekuna w innych formach wsparcia, a także warsztaty integracyjne.

Marek Pietrzela

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA

Zarząd Zakładu Gospodarki Lokalowej Spółka z o.o. z siedzibą w Białej Podlaskiej informuje że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu oraz na stronie www.zglbp.pl umieszczono na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców zlokalizowanych w budynku przy ul. Kolejowej 28 i ul. Kościuszki 8.

Prezydent Miasta Biała Podlaska informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl został wywieszony w dniu 5 lutego 2025 r. na okres 21 dni (tj. do dnia 26 lutego 2025 r.) wykaz nieruchomości przeznaczonych do zamiany, będący załącznikiem do Zarządzenia Nr 28/25 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 5 lutego 2025 r. w sprawie zamiany nieruchomości.

O G Ł O S Z E N I E

**OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA
z dnia 07.02.2025 r.**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 10, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572) zawiadamiam, że na wniosek zarządcy drogi – Prezydenta Miasta Biała Podlaska zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:

- budowę drogi gminnej nr 100387L ul. Ceglanej w Białej Podlaskiej na odcinku od km 0+260 do km 1+031, obejmująca budowę jezdni, dróg dla pieszych, dróg dla rowerów, zatok autobusowych, zjazdów wraz z budową kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego, sieci monitoringu przystanków autobusowych oraz przebudowę zjazdów i kolidujących sieci uzbrojenia terenu: elektroenergetycznych, telekomunikacyjnych, gazowych oraz wodno-kanalizacyjnych.

Inwestycja planowana jest na następujących nieruchomościach:

1) działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego projektowanej ulicy *(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi przed nawiasem podano numer ewidencyjny działki przed podziałem, a w nawiasie numery ewidencyjne działek po podziale, tłustym drukiem zaznaczono numery ewidencyjne działek po podziale włączone w pas drogowy projektowanej ulicy):*

w obrębie ewid. 0004, nr ewid. 104, 31/1, 31/9, 31/19 (**31/20**, 31/21), 32 (**32/1**, 32/2), 34/3 (**34/4**, 34/5), 40/8 (**40/11**, 40/12), 40/9 (**40/13**, 40/14), 43 (**43/1**, 43/2), 51/5 (**51/9**, 51/10), 51/6 (**51/11**, 51/12), 58/3 (**58/5**, 58/6), 60 (**60/1**, 60/2), 61/1 (**61/3**, 61/4), 61/2 (**61/5**, 61/6), 63 (**63/1**, 63/2), 69 (**69/1**, 69/2), 129 (**129/1**, 129/2), 130 (**130/1**, 130/2), 131/5 (**131/6**, 131/7), 133/5, 3062, 3036 (**3036/1**, 3036/2), 3049 (**3049/1**, 3049/2), 137/4, 3078, 2983, 145/14 (**145/22**, 145/23), 3345 (**3345/1**, 3345/2), 3137, 3125 (**3125/1**, 3125/2), 3135 (**3135/1**, 3135/2), 2979, 159/2, 159/1 (**159/3**, 159/4), 2978 (**2978/1**, 2978/2), 163/4 (**163/8**, 163/9), 163/7, 2980, 166 (**166/1**, 166/2), 167 (**167/1**, 167/2).

2) działki do czasowego zajęcia, niezbędne do wykonania robót związanych z budową projektowanej ulicy *(nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone)*:

w obrębie ewid. 0004, nr ewid. 58/4, 61/1 (po podziale 61/4), 70, 133/4, 3037, 137/3, 145/19, 3130, 159/1 (po podziale 159/4), 2978 (po podziale 2978/2), 168, 131/4.

Jednocześnie informuję, że:

- Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia, o wszczęciu postepowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.
- Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, Referat Architektury i Budownictwa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, w godzinach pracy urzędu, (tel. 83-341-61-64), w terminie 14 dni od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia.
- Zgodnie z art. 49 kpa niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.
- Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 kpa.

PREZYDENT MIASTA
/-/
Michał Litwiniuk

BIA

eprasa.pl 3c369921df

Zyskują też bialczanie

Prezes PEC ekspertem od ciepła z biomasy

Fot.Miasto Biała Podlaska (FB)

Prezydent Michał Litwiniuk gratulował prezesowi zarządu PEC Sebastianowi Paszkowskiemu zasiadania w Radzie Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie

Prezes bialskiej spółki Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sebastian Paszkowski zasiadł w krajowej Radzie Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie. Docenione zostały jego osiągnięcia w ratowaniu bialskiego przedsiębiorstwa w trudnych ostatnich latach oraz zaangażowanie w sprawy ciepłownictwa w Polsce.

Na facebookowym profilu Miasta Biała Podlaska pojawiła się informacja o gratulacjach, jakie prezesowi złożył prezydent z okazji zasiadania Sebastiana Paszkowskiego w Radzie Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie.

– Sebastian Paszkowski jest bardzo zaangażowany w sprawy ciepłownictwa w Polsce, uczestniczy w posiedzeniach komisji senackich dotyczących problemów ciepłownictwa systemowego. Wielokrotnie zapraszany był jako prelegent i panelista na konferencje branżowe, a szczególnie jako ekspert ds. ciepłownictwa opartego na biomasie – przypomniał we wtorek bialski profil.

Urodzony 7 grudnia 1977 r. w Białej Podlaskiej Sebastian Lucjan Paszkowski był absolwentem bialskiego IV LO im. S. Staszica. Najpierw studiował w Siedlcach, następnie ukończył studia podyplomowe w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Pracował w bialskim Urzędzie Miasta, później we Wrocławiu zajmował się doradztwem w zakresie zarządzania firm, następnie był kierownikiem logistyki w Kolporter SA. Pracował także w firmie Euronet. Od 12 lutego 2019 r. był członkiem zarządu bialskiego PEC, następnie został wiceprezesem tej spółki i od 1 stycznia 2021 r. prezesem. Wdrożył plan optymalizacji finansów firmy i kontynuował modernizację.

Sebastian Lucjan Paszkowski od lat współpracował z Izbą Gospodarczą Ciepłownictwo Polskie. Obecnie jest najmłodszym członkiem rady tej izby

Zdołał rozwiązać problemy, gdy PEC jako pierwsze przedsiębiorstwo w woj. lubelskim wystąpiło do Urzędu Regulacji Energetyki o wydanie koncesji na produkcję ciepła z biomasy w wybudowanej nowej ciepłowni na zrębkę. Brakowało jednak surowca. Najpierw, po wzroście stawek za energię elektryczną, prezes musiał przygotować wniosek taryfowy z podwyżkami cen za ciepło. W lutym 2024 r. mógł już jednak wystąpić o znaczące obniżki, co w minionym roku i obecnie docenili bialczanie.

Sebastian Lucjan Paszkowski od lat współpracował z Izbą Gospodarczą Ciepłownictwo Polskie. Obecnie jest najmłodszym członkiem rady tej izby. W najnowszym numerze magazynu „Biomasa i paliwa alternatywne" pojawił się jego artykuł o instalacjach wielopaliwowych.

(Pim)

BIA

WOŚP. Mamy już rekord: 328 tys. zł. I to nie koniec

Fot.Miasto Biała Podlaska (FB)

Bialski prezydent Michał Litwiniuk umie zawsze odpowiednio zapozować

Prezydent Michał Litwiniuk ogłosił, że podczas bialskiego finału WOŚP zebrano dotąd 328,3 tys. zł.

– W sztabie WOŚP Biała Podlaska, który już od 7 lat ma siedzibę w UM, ogłosiliśmy z wolontariuszami – z jednym z najmłodszych: Tymoteuszem na czele – i szefem sztabu Kacprem Barszczem kolejną rekordową kwotę. Podczas 33 Finału WOŚP zebraliśmy 328,259,20 zł. Rekord – podkreślił prezydent na fanpage`u miasta.

Bialscy sztabowcy jednak zaznaczyli, że to nie koniec.

– Aukcje Allegro dalej śmigają, więc kwota jeszcze podskoczy! Licytujcie – zachęcili na swoim profilu.

Sztab krajowy WOŚP poinformował, iż ostateczny wynik poznamy pod koniec marca, ponieważ wtedy mają zostać zliczone środki zebrane w ramach poszczególnych aukcji i licytacji.

(pim)

W Pod patronatem medialnym Wspólnoty

Walentynkowo z piosenką francuską

Bialskopodlaskie Stowarzyszenie Jazzowe oraz Restauracja „U Starosty" organizują 16 lutego „Koncert Walentynkowy". Z towarzyszeniem muzyków z Jazz Trio wystąpi francuska wokalistka Lydie Charlotte Kotlynski. Rozdamy dwa zaproszenia.

Fot.Organizatorzy Walentynek

Lydie Charlotte Kotlynski zaśpiewa o miłości

Pochodząca z zachodniej Francji Lydie Charlotte Kotlynski od wielu lat mieszka w Polsce, jako artystka pracuje w Lublinie. Zapraszający artystkę szef Bialskopodlaskiego Stowarzyszenia Jazzowego Jarosław Michaluk informuje, że ma ona za sobą studia klasyczno-wokalne w konserwatoriach w Wersalu, Clichy w Paryżu oraz studia polifoniczno-jazzowe w paryskich CIM i w American School of Modern Music.

– Była wokalistką zespołów: Lunatik Jazz Orchestra (pierwsza nagroda młodych w Jazz Avignon w 1993 r.), Iyema Gospel Quartet, Millénium Gospel Voices. Od 2003 r. współtworzyła grupę Les Tisseuses d`étoiles, żeńskie trio wokalne. Lydie śpiewała jazz w duecie, tercecie i kwintecie, nagrywała muzykę do filmów krótkometrażowych, pracowała w kabarecie teatralnym Les Pétroleuses, i Kerozen of Marseilleoraz uczestniczyła w nagraniach dla muzeum Memoriału Marsylianki – przedstawił ją bialski kontrabasista.

Dodał, że śpiewała jazz w duecie, tercecie i kwintecie, nagrywała muzykę do filmów krótkometrażowych oraz pracowała w kabarecie teatralnym.

Od października 2020 do maja 2021 w trzech szkołach francuskich, we współpracy z konserwatorium w Surgeres i Francuskim Ministerstwem Edukacji, realizowała projekt „Pieśni z Afryki".

W Polsce od 2013 r. prowadzi chór Łontanara, który stale współpracuje ze znanym perkusjonistą – Słomą, od 2016 r. śpiewa oryginalne aranżacje francuskich klasyków, Chansons Françaises / Hymn do Miłości / Pod niebem Paryża (Lublin Teatr Muzyczny, Hades-Szeroka, Chatka Żaka, Warszawa Teatr Syrena, Kazimierz Dolny, Łódź Alliance Française).

W niedzielę muzycy z Jazz Trio wystąpią w składzie Jarosław Michaluk na kontrabasie oraz Bogusław Kutnik na fortepianie. W programie bialskiego koncertu zaplanowano m.in. francuskie klasyki, evergreeny, znane z wykonań m.in. Edith Piaf. Bilet 80 zł (w jego cenie drobny poczęstunek).

Przedsprzedaż biletów i rezerwacja miejsc następuje w restauracji „U Starosty" - Biała Podlaska, ul. Narutowicza 58 A, tel. 603 410 430. Liczba miejsc ograniczona.

Osoby, które zadzwonią do nas we wtorek po godz. 16 na nr 881-308-107 i odpowiedzą na pytanie, czy francuska piosenkarka Lydie Charlotte Kotlynski koncertowała już z Jarosławem Michalukiem – otrzymają podwójne zaproszenie na „Koncert Walentynkowy".

(Pim)

eprasa.pl 3c369921df

To miał być zwykły wyjazd na zakupy.
Niespodziewane zakończenie

Parczew: W czwartek, 6 lutego parczewscy policjanci na jednej z ulic miasta zatrzymali do kontroli czterokołowca marki Ligier Nova, który nie trzymał prawidłowego toru jazy. Okazało się, że kierowca i pasażerka poszukiwani są listami gończymi.

Fot. Policja Parczew

Pojazd został zabezpieczony i odholowany

W godzinach porannych na ul. Al. Jana Pawła II w Parczewie uwagę policjantów zwrócił pojazd czterokołowy lekki marki Ligera Nova. Kierujący nim nie trzymał prawidłowego toru jazdy, co mogło wskazywać, że znajduje się pod wpływem alkoholu.

Policjanci natychmiast podjęli czynności kontrolne. Kierowcą okazał się 43-letni mieszkaniec gminy Parczew. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych okazało się, że posiada dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi oraz jest osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim.

Mężczyzna ma do odbycia karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za niestosowanie się do prawomocnego wyroku sądu, również za jazdę w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wykazało dziś blisko 2 promile alkoholu. 43-latka doprowadzono do jednostki, sporządzono odpowiednią dokumentację, a pojazd, którym się poruszał, zastał zholowany na policyjny parking.

Kierujący podróżował z 39-letnią pasażerką, mieszkanką gminy Parczew. Kobieta również miała sporo na sumieniu. Prokuratura Rejonowa w Chrzanowie wydała za nią list gończy w związku z popełnieniem przez nią przestępstwa narażenia człowieka na niebezpieczeństwo. Kobieta ma do odsiadki ponad cztery miesiące. Badanie stanu trzeźwości wykazało u niej blisko 3 promile alkoholu.

W rozmowie z funkcjonariuszami para oznajmiła, że wybrali się na wspólne zakupy. Jednak ich plany zostały pokrzyżowane, a podróż zakończyła się wizytą na komendzie.

Oboje zostali zatrzymani i zostaną przekonwojowani do wskazanych w dokumentacji zakładów karnych w celu odbycia zasądzonych wyroków.

GR

Uwaga na dzikie zwierzęta! Auto wylądowało na drzewie

Radzyń Podlaski: Samochód zderzył się ze zwierzęciem, które wbiegło na drogę. Do szpitala trafiła 18-latka.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Kierujący, chcąc uniknąć zderzenia, stracił panowanie nad autem, uderzając w drzewo

Do zdarzenia doszło w sobotę (1 lutego) w miejscowości Paszki Małe na drodze K-19.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Audi, 21-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego, chcąc uniknąć zderzenia najprawdopodobniej z łosiem, zjechał do przydrożnego rowu, uderzając w drzewo. Z relacji kierującego wynikało, że zwierzę wtargnęło na jezdnię z kompleksu leśnego wprost przed jadące auto - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Do szpitala została przewieziona 18-letnia pasażerka, gdzie po udzieleniu pomocy medycznej opuścił placówkę medyczną. Skończyło się na ogólnych potłuczeniach.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stolarz meblowy, Siemień	1	4 666,00 zł	1
Policjant, Parczew/KWP	1	6 427,90 zł	1
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych, Parczew	1	6 000,00 zł	1
Specjalista do spraw obsługi i konserwacji sieci komputerowej, Jabłoń/ZSCKR	0,5	2 333,00 zł	1
Nauczyciel informatyki, Jabłoń/ZSCKR	0,5	2 333,00 zł	1
Pielęgniarka, Tulniki/TULMED	1	9 231,00 zł	1

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Inspektor, Radzyń	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Chomejowa/SP		2 677,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych z orzeczoną niepełnosprawnością, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Krasew/SP		2 230,91 zł	u
Nauczyciel psycholog, Żakowola Poprzeczna	0,5	2 454,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Asystent do spraw analizy i badań terenu, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Wola Osowińska/ZPO	1	4 908,00 zł	u

u – umowa o pracę

Wypadek na pasach. Seniorka w szpitalu

Fot. KMP Biała Podlaska

Kierowca nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącej przez przejście pieszej

Biała Podlaska: 65-letni kierowca Toyoty potrącił przechodzącą przez przejście dla pieszych 73-latkę.

Do zdarzenia doszło w środę (5 lutego) około godziny 17.30 na ul. Witoroskiej w Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący Toyotą 65-latek nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącej przez przejście pieszej. W wyniku zdarzenia 73-latka trafiła do szpitala z obrażeniami ciała - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Joanna Niećko

Gra na giełdzie nie skończyła się dla niego dobrze

Parczew: Zainteresowany reklamą dotyczącą giełdy walutowej oraz możliwością szybkiego zysku 66 -latek nawiązał kontakt z brokerem.

We wtorek (4 lutego) do parczewskich policjantów zgłosił się 66-letni mieszkaniec gminy Siemień, który złożył zawiadomienie dotyczące niekorzystnego rozporządzenia mieniem na jego szkodę w kwocie 70 tysięcy złotych.

- Z jego relacji wynikało, że w październiku ubiegłego roku na portalu społecznościowym zauważył reklamę giełdy walutowej, która zapewniała bezpieczeństwo i pewny zarobek. Zarejestrował się tam, podając swoje dane osobowe, numer telefonu. Na potwierdzenie swoich danych dołączył zdjęcie dowodu osobistego oraz podał numer rachunku bankowego. Jeszcze tego samego dnia z 66-latkiem skontaktował się najpierw mężczyzna, który poprosił o opłatę startową w wysokości 900 zł. Oczywiście została ona zrealizowana. Następny telefon był od kobiety, która podała się za osobistą brokerkę, która pomoże w prowadzeniu gry walutowej. Ustalono hasło pierwszego kontaktu. Po dwóch tygodniach gry, mężczyzna otrzymał propozycję wejścia na wyższy poziom, aby otrzymać większy zysk. Widząc, że ma dobrą passę, przystał na propozycję. Sukcesywnie dokonywał kolejnych wpłat o różnej wartości pieniężnej na prowadzone konto walutowe - opisuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Pod koniec stycznia bieżącego roku jego konto wskazywało wygraną blisko 40 tys. euro. 66-latek postanowił dokonać wypłaty zgromadzonego kapitału. Okazało się jednak, że należy pokryć dodatkowe wysokie koszty oraz bank zastrzegł sobie ograniczenia w wykonywaniu przelewów zewnętrznych poza giełdę walutową.

Po otrzymaniu tych informacji, wiedząc, że nie ma dodatkowej gotówki, postanowił skonsultować usłyszane fakty z prawdziwym pracownikiem banku. Utwierdził się w przekonaniu, że padł ofiarą oszustwa, a banki nie posiadają ograniczeń w transakcjach internetowych.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 3c369921df

Gigantyczny pożar na stacji demontażu pojazdów

W akcji gaśniczej uczestniczyło 62 strażaków z 16 jednostek straży

Pożar wybuchł w Kalinowym Dole (gmina Adamów) na stacji demontażu pojazdów.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło w czwartek, 6 lutego o godzinie 10.40. W akcji gaśniczej uczestniczyło 62 strażaków z 16 jednostek straży. Ogniem objęta była powierzchnia 320 m2, gdzie zapaliła się pryzma pojazdów przeznaczonych na złom, ogniem objęta była również jedna strona sąsiadującego budynku. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, zbudowaniu linii gaśniczych, wprowadzeniu rot w aparatach UODO, podaniu ciężkiej piany na palącą się pryzmę, dowożeniu wody oraz monitorowaniu pogorzeliska za pomocą kamer termowizyjnych. Na miejsce wezwany był również przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska (WIOŚ), który miał ocenić ewentualne zagrożenie ekologiczne. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaprószenie ognia.

Akcja trwała prawie pięć godzin. Uczestniczyły w niej następujące jednostki: JRG Łuków - sześć zastępów, OSP Okrzeja, OSP Wola Gułowska - dwa zastępy, OSP Ferdynandów, OSP Serokomla, OSP Adamów, OSP Hordzieżka, OSP Wojcieszków, OSP Stanin oraz OSP Krzywda.

Zdjęcia: OSP Okrzeja, OSP Wola Gułowska, OSP KSRG Serokomla

an

Akcja trwała niemal pięć godzin

Śmiertelny wypadek na krajowej dwójce. Kierowca w areszcie. To były policjant

Kierująca VW 26-latka zmarła na miejscu zdarzenia

Fot. KMP Biała Podlaska

Biała Podlaska: Do tymczasowego aresztu trafił 44-letni kierowca. Jest podejrzany o spowodowanie śmiertelnego wypadku.

Do wypadku doszło w niedzielny (2 lutego) wieczór na DK-2 w miejscowości Sycyna.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że 44-latek, kierując osobowym oplem, w trakcie wyprzedzania zderzył się z jadącym z przeciwka VW. Pomimo prowadzonej na miejscu reanimacji życia kierującej drugim autem 26-latki nie udało się uratować. Mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

W sprawie zostało wszczęte śledztwo. 44-letni kierowca usłyszał zarzuty. To były policjant. Mężczyzna odpowiadał będzie zarówno za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, jak też za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Badania wykazało w organizmie mężczyzny ponad promil alkoholu.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej go aresztował. Grozi mu kara do 20 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Jadwiga Paszczuk 86 lat
zm. 31 stycznia, Wisznice

Janina Gosiewicz 87 lat
zm. 2 lutego, Biała Podlaska

Stanisław Grochowska 90 lat
zm. 1 stycznia, Międzyrzec

Klaudia Dolińska 27 lat
zm. 2 lutego Biała Podlaska

Marianna Kurowska 82 lata
zm. 1 lutego, Międzyrzec

Krzysztof Piórko 74 lata
zm. 3 lutego, Międzyrzec

Waldemar Słupski 64 lata
zm. 2 lutego, Terebela

Antoni Hryciuk 75 lat
zm. 8 lutego, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Halina Sobieszczuk 80 lat
zm. 30 stycznia, Łuków

Leokadia Wierzchowska 93 lata
zm. 3 lutego, Łuków

Grzegorz Marzel 52 lata
zm. 2 lutego, Tuchowicz

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Asp. szt. Grzegorz Markowski 50 lat
zm. 17 stycznia, Parczew

Leon Gryczuk 81 lat
zm. 4 lutego, Kodeniec

Tadeusz Bakon 67 lat
zm. 2 lutego, Parczew

Leonora Furman 99 lat
zm. 4 lutego, Komarówka Podl.

Zdzisława Pierożkiewicz 76 lat
zm. 3 lutego, Sosnowica

Marian Jan Wołowik 76 lat
zm. 5 lutego, Rudno

Henryk Syczyński 63 lata
zm. 3 lutego, Milanów

Henryka Szymczuk 71 lat
zm. 6 lutego, Zaniówka

Zbigniew Jaszcz 58 lat
zm. 4 lutego, Parczew

Grażyna Krystyna Romaszewska 71 lat
zm. 6 lutego, Sosnowica

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Ryszard Prokopiuk 84 lata
zm. 25 stycznia, Radzyń

Stanisław Mazurek 81 lat
zm. 29 stycznia, Radzyń

Andrzej Czerwiński 76 lat
zm. 25 stycznia, Turów

Antonina Zawada 93 lata
zm. 30 stycznia, Radzyń

Kazimiera Śledź 79 lat
zm. 26 stycznia, Radzyń

Dariusz Buczkowski 53 lata
zm. 31 stycznia, Radzyń

Marianna Kotowska 85 lat
zm. 26 stycznia, Radzyń

Krystyna Dybała 84 lata
zm. 1 lutego, Radzyń

Zbigniew Wojtaś 72 lata
zm. 26 stycznia, Radzyń

Jadwiga Bącik 70 lat
zm. 3 lutego, Wohyń

Jerzy Mańko 58 lat
zm. 28 stycznia, Radzyń

Leokadia Świć 88 lat
zm. 4 lutego, Radzyń

Marzanna Cybulska 59 lat
zm. 29 stycznia, Radzyń

Jerzy Madejski 87 lat
zm. 5 lutego, Ulan

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 3c369921df

17-latka próbowała zwiać policjantom do lasu

POWIAT OPOLSKI: Przekroczyła dozwoloną prędkość, nie zatrzymała się do kontroli drogowej, uciekała przed policjantami... Młoda dziewczyna wpadła w niezłe tarapaty.

fot. KPP Opole Lubelskie

Policjanci na sygnale ruszyli za kierującą, która szybko skręciła w leśną dróżkę, gdzie zatrzymała pojazd

W środę, 5 lutego po godzinie 14 funkcjonariusze opolskiej drogówki zauważyli w Borowie (gmina Chodel) zbyt szybko jadące Audi. Siedząca za kierownicą kobieta przekroczyła dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość o ponad 20 km/h.

- Policjantka ruchu drogowego wyszła na jezdnię i wyraźnie wydała polecenie zatrzymania pojazdu do kontroli drogowej. Kierująca Audi zlekceważyła polecenie do zatrzymania i zaczęła przyspieszać - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Rozpoczął się pościg. Policjanci na sygnale ruszyli za kierującą, która szybko skręciła w leśną dróżkę, gdzie zatrzymała pojazd i... razem z trójką swoich pasażerów wzięła nogi za pas! Ale plan im się nie udał, policjanci ich złapali.

- Kierującą okazała się 17-letnia mieszkanka gminy Bełżyce, która, jak się okazało po sprawdzeniu w policyjnych systemach, nie posiadała uprawnień do kierowania, a w samochodzie przewoziła trzy pasażerki w wieku od 14 do 17 roku życia - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Dziewczyny trafiły do swoich opiekunów. Siedząca za kierownicą Audi 17-latka była trzeźwa i do wszystkiego się przyznała. Usłyszała zarzut niezatrzymania się do kontroli drogowej i kierowania pojazdem bez uprawnień. Grozi za to kara pozbawienia wolności nawet do pięciu lat!

- Pamiętajmy, że w przypadku gdy policjant wydaje nam polecenie do zatrzymania pojazdu poprzez zastosowanie sygnałów dźwiękowych i świetlnych, to mamy obowiązek się zatrzymać. Niezatrzymanie się do kontroli drogowej to przestępstwo, za które grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności - przypominają policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

Chciał zarobić, a stracił. Uważajcie!

Ryki: Mężczyzna wystawił na sprzedaż kartę podarunkową do jednej z sieci sklepów o wartości blisko 3 900 złotych.

Do sprzedającego odezwała się osoba zainteresowana jej zakupem i zaoferowała za nią 3500 złotych. Ten przystał na ofertę i strony uzgodniły, że kupujący przeleje umówioną kwotę na konto sprzedającego.

- Następnie kupujący przesłał sprzedającemu zdjęcie z potwierdzeniem dokonania wpłaty na jego konto i poprosił go o przesłanie zdjęcia karty po to, aby mógł sprawdzić saldo karty podarunkowej. Kupujący zapewniał, że pieniądze na pewno do niego trafią i zaksięgowanie może to potrwać sześć godzin. Sprzedający, czekając na wpłatę, przystał na prośbę oszusta, któremu przesłał zdjęcie karty podarunkowej z jej numerem oraz pinem. Gdy pieniądze nie wpływały na konto zawiadamiającego, postanowił sprawdzić saldo na karcie. Jak się okazało, wynosiło 0 złotych. Mężczyzna zorientował się, że doszło do przestępstwa i sprawę zgłosił policji - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Sprawą oszustwa zajmują się kryminalni z ryckiej komendy.

Urszula Sadura

Podróż w eskorcie policji do szpitala

Ryki: Policjanci pospieszyli z pomocą mężczyźnie wiozącemu do szpitala żonę.

W sobotę, 1 lutego w godzinach wieczornych policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego ryckiej komendy na trasie S17 na odcinku pomiędzy węzłami Ryki Południe a Parafianka zauważyli stojący na pasie awaryjnym samochód z włączonymi światłami awaryjnymi. Funkcjonariusze postanowili sprawdzić, co się stało i czy ktoś nie potrzebuje pomocy.

- Gdy dojechali do samochodu, podbiegł do nich mężczyzna, który powiedział, że wiezie 38-letnią żonę do szpitala, ponieważ wymaga pilnej specjalistycznej pomocy medycznej i poprosił policjantów o pomoc - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Młodszy aspirant Kamil Piskała oraz posterunkowy Szymon Nakonieczny, wiedząc, że w takich sytuacjach kluczowa jest szybkość udzielenia pomocy, natychmiast przekazali informację o zaistniałej sytuacji oficerowi dyżurnemu ryckiej komendy i podjęli decyzję o pilotażu. Dodatkowo dyżurny powiadomił o zdarzeniu Szpitalny Oddział Ratunkowy, który przygotował się na przyjęcie pacjentki.

Przy użyciu sygnałów świetlnych oraz dźwiękowych w sposób bezpieczny eskortowali mężczyznę z żoną do szpitala w Puławach. W ten sposób kobieta bardzo szybko została otoczona profesjonalną pomocą medyczną w szpitalu.

- Pomagamy i chronimy - to krótkie hasło puentujące interwencję naszych policjantów - dodaje policjant.

US

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stolarz, pomocnik stolarza, Bełżyce	1	5 000,00 zł	u
Pracownik fiyzyczny, Smugi/METAMAL	1	4 666,00 zł	u
Kierownik budowy, Dys/POL-BUD	1	6 500,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Dys/POL-BUD	1	6 100,00 zł	u
Magazynier/kierowca kat.B/Jakubowice Konińskie/POL- BUD	1	6 100,00 zł	u
Sprzedawca/handlowiec, Elizówka/ALMI	1	4 666,00 zł	u
Operator wózka widłowego, Długie/Woda Bystra		6 000,00 zł	z
Pracownik biurowy (branża budowlana), Piotrowice Wielkie/Tur-Bud	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca/kasjer, Turka/Lubelski Handel	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Długie/Woda Bystra	1	4 666,00 zł	u
Kelner, Bogucin/ELEKTRO – DOR		30,5 zł/godz.	z
Mechanik instruktor praktycznej nauki zawodu, Ćmiłów/ORA VIA	1	6 500,00 zł	u
Mechanik diagnosta, Ćmiłów/ORA VIA	1	6 500,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Zagrody/ Moto Euro	1	8 000,00 zł	u
Spawacz TIG/MAG, Prawiedniki Kol./Radpol	1	7 000,00 zł	u
Sprzedawca, Bogucin/Mazurek	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Bogucin/ELEKTRO – DOR		9 000,00 zł	z
Magazynier, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Operator maszyn, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 000,00 zł	u
Przetwórca owoców i warzyw, Bełżyce		30,5 zł/godz.	z
Spawacz, Strzyżewice	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista do spraw relacji z klientami, Lublin/DEEPLAI	1	6 000,00 zł	u
Kierowca TAXI, Lublin/EM CAR		5 000,00 zł	z
Konserwator antykorozyjny, Lublin	1	5 350,00 zł	u
Ślusarz – nitowacz, Lublin	1	5 350,00 zł	u
Operator wielomaszynowy, Lublin/LAB – TEST	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik mechanika na produkcji, Lublin	1	5 400,00 zł	u
Pracownik produkcji – pracownik lakierni, Lublin	1	5 800,00 zł	u
Operator maszyn drukarskich, Lublin	1	5 700,00 zł	u
Operator minikoparki, Lublin	1	8 000,00 zł	u
Kucharz, Lublin/Przedszkole nr 25	1	4 666,00 zł	u
Konserwator – malarz, Lublin/PSM Kolejarz	1	5 200,00 zł	u
Pomocnik elektromontera, Lublin/Kowalczyk	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Dyrektor marketingu, Lublin	1	8 000,00 zł	u
Stylistka paznokci, Lublin/Herda		31 zł godz.	z
Geodeta, Lublin/Geo-Sid	1	6 800,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Lublin	1	5 300,00 zł	u

u – umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Podał się za pracownika banku. Ukradł ponad 26 tysięcy złotych

Miało być „bezpieczne konto". Został z niczym.

51-letni mieszkaniec powiatu ryckiego powiadomił dęblińskich policjantów, że w wyniku oszustwa metodą na „pracownika banku" stracił ponad 26 tysięcy złotych.

Do mieszkańca powiatu ryckiego zadzwoniła osoba, która przedstawiła się jako pracownik banku i poinformowała go, że jego oszczędności są zagrożone, ponieważ ktoś włamał się na jego konto bankowe i próbuje zaciągnąć kredyt na jego dane.

- Fałszywy pracownik banku przekonał 51-latka, aby przelał zgromadzone oszczędności na „bezpieczne konto" i podał mu numer rachunku. Mieszkaniec powiatu ryckiego, będąc przekonany, że chroni swoje pieniądze, przelał ponad 26 tysięcy złotych na konto podane przez oszustów - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

W wyniku działania przestępców 51-latek stracił ponad 26 tysięcy złotych.

Urszula Sadura

WSP

eprasa.pl 3c369921df

Wójt Terespola wskazuje na nadzieję z repatriantami

Powiat bialski wyludnia się bez nadziei

W latach 20. nad Bugiem ubywa ludzi. W okresie 2020-2024 najniższy średni przyrost naturalny za ostatnie pięć lat w powiecie miała gmina Sosnówka: -12,9, a za pierwsze półrocze 2024 r.: -17,1.

Fot. UG Sosnówka (FB)

Nie wszyscy młodzi wyjechali z Sosnówki... Wizyta Mikołaja w Urzędzie Gminy potwierdziła, że nie jest najgorzej...

Gmina lub miasto	Średnia zmiana liczby ludności (%) w 5 lat	Zmiana za pierwsze półrocze 2024 r. (%)
Sosnówka	-12.9	-17,1
Kodeń	-11,5	-8
Tuczna	-10,5	-13,2
Rokitno	-9,6	-5,9
Zalesie	-8,5	-8,9
Sławatycze	-8,3	-8
Łomazy	-7,2	-10,6
Terespol miasto	-7,2	-7,1
Terespol	-6,7	-5
Wisznice	-6,7	-3,1
Janów Podlaski	-6,5	+0,8
Drelów	-5,6	-10,3
Piszczac	-4,8	-4,8
Rossosz	-3,7	-4,8
Leśna Podlaska	-3,6	-2
Międzyrzec Podlaski miasto	-2,7	-0,4
Międzyrzec Podlaski	-2,5	-2,5
Biała Podlaska	-2	+0,4
Biała Podlaska miasto	-1,7	-2

Analiza mapki na portalu Business Insider Gospodarka ukazująca zmiany w przyroście naturalnym gmin w Polsce przynosi smutne refleksje o pow. bialskim. Zamieszczony obok artykuł Jacka Frączyka „Tylko 233 miejscowości w Polsce mają przyrost naturalny" pokazuje, jak kryzys demograficzny ogarnia coraz większą część spośród wszystkich 2479 gmin w kraju. Autor stwierdza, że miejscowości o największym przyroście naturalnym położone są wokół dużych miast: Gdańska, Poznania, Wrocławia, Krakowa i Warszawy, a przyrost naturalny większy jest w miejscach o bezrobociu dużo niższym od średniej krajowej.

W analizowanym przedziale czasowym (2020 – I półrocze 2024) w naszym województwie przyrost ludności odnotowały tylko podlubelskie gminy Wólka (+2,6 proc.), Głusk (+1,6 proc.) i Łęczna (+0,4 proc.) oraz obwarzankowa gm. Łuków (+1,8 proc.). W powiecie bialskim panowała jednak depopulacja, czyli spadek liczby ludności.

Rekord powiatowy w Sosnówce

W okresie 2020-2024 największa w pow. bialskim zapaść demograficzna wystąpiła w leżących kolejno obok siebie gminach: Sosnówka (-12,9 proc.); Kodeń (-11,5 proc.) oraz Tuczna (-10,5 proc.). Ciekawe, czy w dwóch pierwszych gminach, gdzie pojawiły się protesty przeciw forsowaniu budowy przemysłowych kurników, to m.in. z tego powodu młodzi ludzie postanowili szukać szansy życiowej poza tym terenem?

Liczba mieszkańców gm. Sosnówka na początku 2020 r. wynosiła 2501 osób. A na koniec 2024 r. już tylko 2314. W latach 2010–2023 liczba mieszkańców tej gminy zmalała o 16,48 proc.

Róża Lotek prowadząca ewidencje w sosnówkowym Urzędzie Gminy poinformowała nas, że w 2023 r. w gm. Sosnówka urodziło się 17 dzieci, a zmarło 36 osób.

– Niestety, nie ma kto u nas w gminie mieć dzieci, ludzie w wieku produkcyjnym opuścili gminę za tzw. chlebem. Pamiętam coraz więcej podpisywanych aktów zgonu – podkreśla Marcin Babkiewcz, wójt Sosnówki, zamieszkujący na drugim biegunie lubelskiej demografii, czyli w gm. Wólka.

Na stronie internetowej gm. Sosnówka rzuca się w oczy bardzo przekorne hasło: Miejsce tętniące życiem...

Zapomniani i nie wzywani

Z mapy demograficznej pow. bialskiego wynika, że szczególnie niekorzystny spadek liczby ludności następuje w gminach tuż przy granicy. Nieco łagodniejszy jest w mieście i gminie Terespol. Właśnie w terespolskiej gminie na ostatniej sesji rozpatrywano wniosek polskiej rodziny zza Buga o repatriację.

Podczas dyskusji radni i wójt uznali, że na terenie gminy obecnie nie ma ośrodka, w którym by rodzina zza Buga mogła zamieszkać. Negatywnie zatem przegłosowano wspomniany wniosek. Wójt Krzysztof Iwaniuk z pewnym żalem przyznał, że kiedyś, gdy był burmistrzem Terespola (wtedy miasto i gmina były w jednej jednostce), sprowadził dwie rodziny z Białorusi, które później dały sobie radę w Polsce.

W powiecie bialskim zapanowała depopulacja, czyli spadek liczby ludności

– W związku z demografią może to być dobry plus. Spokojnie trzeba podyskutować. posprawdzać, czy by chcieli wrócić do ojczyzny. Nie warto szybko zamykać drzwi. Jak będzie nas stać, będziemy chcieli komuś pomóc – podkreślił wójt, sugerując, że repatriacja łagodziłaby drastyczny spadek ludności na terenach wyludniających się szybko.

Zazwyczaj ostro krytykujący wójta radny Gabriel Gryciuk jednak tym razem gratulował Krzysztofowi Iwaniukowi godnej postawy.

Prawdopodobnie, pożądany byłby rządowy program repatriacji Polaków do gmin zagrożonych dużą utratą populacji, ale to nie w tej sytuacji politycznej i przy pakcie migracyjnym... Od wielu lat jednak łatwiej ściągać do pracy w naszym kraju tłumy z Kolumbii, Indii i Indonezji, niż rodziny Polaków zesłanych na wschód.

Uciekinierzy z Białej Podlaskiej

Z mapy publikowanej przez Business Insider wynika, iż jedynie gminy Janów Podlaski i Biała Podlaska miały przełamać w I półroczu 2024 r. spadek ludności i pojawił się wtedy wynik, w przypadku janowskiej +0,8 proc. oraz w przypadku gm. Biała Podlaska + 0,4 proc.

Jak wcześniej informowała nas Emilia Lipka, kierownik Referatu Organizacyjno-Obywatelskiego Urzędu Gminy Biała Podlaska, właśnie w bialskiej gminie liczba ludności wzrosła z 15012 osób (na dzień 1 stycznia 2024 r.) do 15243 już 1 stycznia 2025 r. Niestety, także w tej gminie przeważyła liczba zgonów (w całym 2024 r. było ich 140) nad liczbą urodzeń (120).

Były przewodniczący rady w tej gminie, Dariusz Plażuk, powiedział nam, że tylko w jego podmiejskiej wsi Rakowiska za czasów poprzedniego wójta zwiększyła się liczba mieszkańców z 240 do ok. 2500!

Konrad Gąsiorowski, wójt gm. Biała Podlaska, podkreśla, że główny przyrost liczby ludności wynika z rosnącej migracji.

– Wiele osób przeprowadza się z Białej Podlaskiej do naszej gminy. Ten trend nie hamuje, potwierdza to rozwój budownictwa mieszkaniowego w naszych miejscowościach – zaznacza wójt.

Marek Pietrzela

Międzyrzec Podlaski chce zmiany nazwy węzła drogowego

Rada Miasta Międzyrzec Podlaski wystosowała apel do ministra infrastruktury w sprawie zmiany nazwy węzła drogowego „Łukowisko" na „Międzyrzec Podlaski". Samorząd argumentuje, że taka zmiana byłaby bardziej czytelna dla kierowców oraz podniosłaby rozpoznawalność miasta.

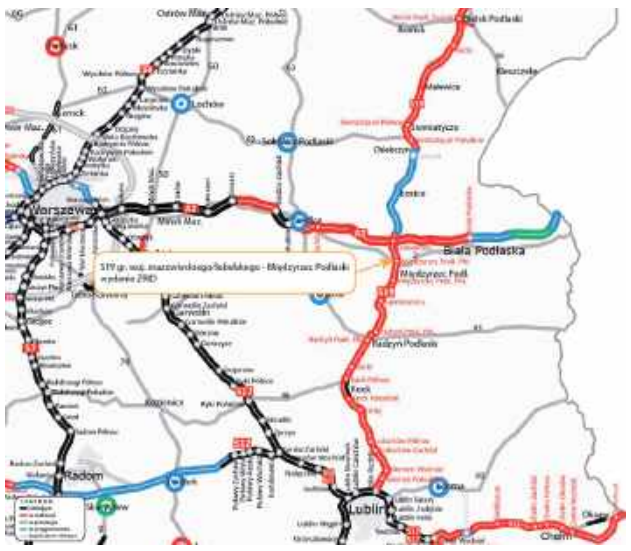

Otrzymana decyzja ZRID pozwala rozpocząć prace na odcinku drogi od granicy województwa mazowieckiego i lubelskiego do końca obecnej obwodnicy Międzyrzeca Podlaskiego

Paweł Łysańczuk,
burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego

Bardziej rozpoznawani na mapach

– Myślę, że Międzyrzec Podlaski niedługo będzie bardzo znanym węzłem drogowym, jeśli chodzi o ścianę wschodnią. Na S 19, gdzie pojawia się już coraz więcej koparek, będą dwa węzły drogowe: Międzyrzec Podlaski Północ i Międzyrzec Podlaski Południe. Z racji tego, że rozpoznawalność miejscowości położonych przy węzłach drogowych znacząco wzrasta – prócz tego, że będziemy bardziej rozpoznawani na mapach, będziemy też rozpoznawalni jako Międzyrzec Podlaski – przedłożyłem państwu prośbę o ten apel, bo takie sytuacje już miały miejsce.

Zgodnie z projektem budowy autostrady A2 na odcinku Siedlce Południe – węzeł Biała Podlaska, kluczowy fragment inwestycji obejmuje również węzeł drogowy Łukowisko. Rada Miasta wskazuje, że Międzyrzec Podlaski jest znaczącym miastem powiatu bialskiego, a jego znaczenie gospodarcze, społeczne i komunikacyjne jest większe niż miejscowości Łukowisko.

Władze samorządowe podkreślają, że przez miasto przebiega droga krajowa nr 19, która w przyszłości uzyska status drogi ekspresowej S19. Międzyrzec Podlaski znajduje się także na trasie strategicznej linii kolejowej E-20, co czyni go istotnym punktem na mapie transportowej regionu.

W swoim apelu rada powołuje się na zasady nazewnictwa Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, według których węzły drogowe powinny być nazywane po miejscowościach mających znaczenie komunikacyjne i gospodarcze. Międzyrzec Podlaski, choć nie przekracza 100 tysięcy mieszkańców, pod względem infrastrukturalnym jest znacznie większym ośrodkiem niż Łukowisko.

Władze miasta wyrażają nadzieję, że proponowana zmiana nazwy zostanie pozytywnie rozpatrzona, co nie tylko poprawiłoby orientację podróżnych, ale także przyczyniłoby się do wzrostu rozpoznawalności Międzyrzeca Podlaskiego na mapie drogowej kraju. Apel został skierowany do Ministerstwa Infrastruktury oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

rg

BIA

eprasa.pl 3c369921df

Koledzy wymierzyli sprawiedliwość. 40-latek w szpitalu, oni w areszcie

W areszcie dwa najbliższe miesiące spędzą dwaj mieszkańcy gminy Końskowola (pow. puławski), którzy poszli do znajomego, by odzyskać telefon innego kolegi. Pobili go i zamiast telefonu, zabrali telewizor. Teraz będą tłumaczyć się przed sądem.

Fot.KPP Puławy

24-latek i 37-latek najbliższe dwa miesiące spędzą w areszcie. To skutek siłowej próby odzyskania telefonu znajomego i pobicia 40-latka

Wszystko działo się w miniony wtorek, 5 lutego w Końskowoli. Jak wynika z ustaleń policji, to właśnie tam trzej mężczyźni spożywali wspólnie alkohol. W pewnym momencie jeden z nich stwierdził, że kilka dni wcześniej, również podczas podobnego spotkania u innego kolegi, prawdopodobnie zostawił telefon. Słysząc to, jego kompani postanowili odzyskać urządzenie. Wkrótce złożyli wizytę 40-latkowi i zażądali zwrotu telefonu.

- Mężczyzna, nie wiedząc, o co chodzi, zaczął tłumaczyć, że on nie ma żadnego cudzego telefonu. Wtedy napastnicy rzucili się na niego, kopiąc go i uderzając rękami, po czym stwierdzili, że w tej sytuacji zabierają mu telewizor. Pobitego, zakrwawionego 40-latka zostawili w domu, a sami wyszli, zabierając telewizor i zapowiadając, że go nie oddadzą, dopóki nie znajdzie się telefon - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Pobity mężczyzna poprosił o pomoc znajomą, która o zajściu powiadomiła służby. 40-latek z ciężkimi obrażeniami trafił do szpitala. Niedługo potem do jego znajomych zapukała policja. Wszyscy trzej byli pod znacznym wpływem alkoholu.

- Najmłodszy z nich, 24-latek, w trakcie interwencji był wulgarny i agresywny w stosunku do policjantów, znieważył ich oraz naruszył nietykalność cielesną - informuje kom. Rejn-Kozak. Po przesłuchaniu poszkodowanego i zapoznaniu się z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej stróże prawa postawili zarzuty 24-latkowi i 37-latkowi.

- Obaj usłyszeli zarzuty pobicia w celu zwrotu wierzytelności, a młodszy dodatkowo znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy - mówi rzecznik puławskiej policji. Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec obu mieszkańców gminy Końskowola środek zapobiegawczy w postaci dwumiesięcznego aresztu. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń

Kurów: Zawalił się strop. Pod gruzami 44-latek z powiatu lubartowskiego

Do wypadku na budowie doszło w minionym tygodniu w Kurowie w pow. puławskim. Na mieszkańca gminy Abramów zawalił się strop przebudowywanego obiektu sportowego. Mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala w Lublinie.

Fot.KPP Puławy

Mężczyzna pracował przy przebudowie obiektu sportowego dla miejscowego klubu piłki nożnej. W pewnym momencie spadł na niego walący się strop

Wszystko wydarzyło się w środę, 5 lutego. W miejscowości trwa aktualnie przebudowa obiektu sportowego na potrzeby lokalnego klubu piłki nożnej. To właśnie tam pracował mieszkaniec powiatu lubartowskiego. W pewnym momencie nad głową 44-latka zarwał się strop. Spod gruzów wyciągnęli go strażacy. To oni udzielili mu pierwszej pomocy. O zdarzeniu poinformowano również komendę policji w Puławach. Wkrótce na miejscu pojawił się policyjny patrol. Ze względu na stan poszkodowanego zespół karetki zdecydował o zadysponowaniu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, którym przetransportowano go do szpitala w Lublinie.

- Policjanci z komisariatu w Kurowie wykonali oględziny miejsca zdarzenia oraz zabezpieczyli dokumentację pracowniczą. Powiadomiona została Państwowa Inspekcja Pracy. Wyjaśniane są okoliczności i przyczyny zdarzenia - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroń

Rocznica święceń biskupich Kazimierza Gurdy

Fot.Diecezja Siedlecka

W środę, 5 lutego przypadała 20. rocznica jego święceń biskupich Kazimierza Grudy

Święcenia przyjął w 2005 roku w Kielcach, a od 2014 roku pełni posługę w diecezji siedleckiej.

W środę, 5 lutego przypadała 20. rocznica jego święceń biskupich.16 kwietnia 2014 roku papież Franciszek powierzył biskupowi Kazimierzowi Gurdzie urząd Biskupa Siedleckiego. Diecezję objął kanonicznie 23 maja, a następnego dnia uroczyście wprowadził się do Katedry Siedleckiej.Oprócz posługi w diecezji aktywnie działał w Konferencji Episkopatu Polski. Do 2017 roku stał na czele Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, a obecnie zasiada w Radzie Ekonomicznej KEP.

an

Noga z gazu! Odcinkowy pomiar prędkości w Gołębiu już działa

W środę, 5 lutego w samo południe Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym uruchomiło odcinkowy pomiar prędkości na drodze wojewódzkiej z Puław do Dęblina. System będzie monitorował prędkość przejeżdżających tędy aut na długości ponad 5 km.

O przymiarkach do uruchomienia odcinkowego pomiaru prędkości na tzw. „nadwiślance" pisaliśmy już w 2021 r.

Droga wojewódzka nr 801 z Puław do Dęblina to jedna z najbardziej ruchliwych dróg na terenie powiatu puławskiego. Kierowcy, wykorzystując odcinki poza terenem zabudowanym, dociskają pedał gazu do podłogi. To z kolei ma potwierdzenie na policyjnej Krajowej Mapie Zagrożeń, na której droga 801 jest oznaczona jako miejsce, gdzie notorycznie dochodzi do przekraczania dozwolonej prędkości. Dlatego zapadła decyzja o umieszczeniu tu OPP.

Lokalizacja ta została wytypowana przez Instytut Transportu Samochodowego na podstawie analizy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Odcinkowy pomiar prędkości w przeciwieństwie do fotoradaru, nie mierzy prędkości, z jaką porusza się samochód tylko w jednym punkcie, ale sprawdza średnią prędkość na danym odcinku. Na jego początku i końcu są ustawione urządzenia (aparaty fotograficzne lub kamery), które mają za zadanie rejestrować wszystkie przejeżdżające pojazdy. System odczytuje numery rejestracyjne i oblicza czas przejazdu, jaki kierowcy danego auta zajęło pokonanie kontrolowanego odcinka. Na tej podstawie oblicza średnią prędkość, z jaką jechał. Jeśli ta jest wyższa od dozwolonej w tym miejscu, kierowca musi się liczyć z mandatem.

Urządzenia w Gołębiu zawisły już ponad rok temu, ale do tej pory nie działały, choć w międzyczasie już kilkukrotnie pojawiały się informacje, że system został uruchomiony. Nie potwierdzał tego jednak Główny Inspektorat Transportu Drogowego.

Jednak już oficjalnie możemy potwierdzić, że od wczoraj od południa (środa, 5 lutego) odcinkowy pomiar prędkości na „nadwiślance" działa. Dopuszczalna prędkość w tym miejscu to 70 km/h.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 3c369921df

Interwencja po interwencji

Przyjechali na mszę i stanęli na zakazie przy kościele. Policja powinna to tolerować?

Znany reporter i pisarz Wojciech Sumliński zaalarmował media o swojej interwencji u bialskich władz. Poinformował, że w niedzielę, 26 stycznia, „po wyjściu z kościoła św. Antoniego w Białej Podlaskiej, ze Mszy Świętej zakończonej o godzinie 16:30, dostali mandat od Straży Miejskiej - kilkadziesiąt osób".

– „Sygnalista" – jak poinformowała Straż Miejska – zażądał, by ukarać tych, którzy nie zmieścili się na kościelnym parkingu. Do tego kościoła na niedzielne Msze Św. przyjeżdżam od 30 lat, zawsze dziesiątki aut pozostawały poza parkingiem, bo ludzie zwyczajnie nie mieścili się na nim – i nigdy nikomu to nie przeszkadzało – żalił się Wojciech Sumliński za pośrednictwem serwisu społecznościowego.

Robert Woźniak, *szef Rady Miasta*
Są przepisy dotyczące wszystkich, czy to niedziela, czy poniedziałek, czy wtorek!

Zaprosił osoby ukarane o przybycie następnego dnia o wyznaczonej godzinie do Urzędu Miasta, „gdzie będziemy chcieli pomówić z władzami o tym i owym" (jak dosłownie zaznaczył).

Tuż po tym zdarzeniu bialski radny Henryk Grodecki na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu Rady Miasta proponował, aby powrócić do zwyczajowego tolerowania przez policję i strażników niedzielnego łamania zakazów zatrzymywania pojazdów obok kościoła.

– Prawie 50 lat, aż do minionej niedzieli, ludzie stawiali samochody po obu stronach ul. Narutowicza. Jak to było podczas mszy, strażnicy i policja nie czepiali się. Czy nie powrócić do zwyczaju, że podczas mszy strażnicy zamykają oko i będzie można tam parkować? – pytał, kierując ten problem do prezydenta.

Ta propozycja wywołała reakcję innych radnych i urzędników uczestniczących w posiedzeniu komisji.

– Otworzył pan puszkę z Pandorą. Niebezpieczne słowa pan wypowiedział, są przepisy dotyczące wszystkich, czy to niedziela, czy poniedziałek, czy wtorek! – mówił podniesionym głosem przewodniczący Rady Miasta Robert Woźniak.

Wyjaśnił, że stojące na poboczu ulicy samochody pogarszają widoczność innym kierowcom jadącym tą ulicą. Pouczył, że nie tak trzeba rozwiązywać problemy.

Przewodniczący komisji, Piotr Gajek, poparł radnego Roberta Woźniaka, wyznając, że chodząc do tego kościoła, zostawia samochód na nieco odległym parkingu.

Henryk Grodecki, *bialski radny*
Czy nie powrócić do zwyczaju, że podczas mszy strażnicy zamykają oko i będzie można tam parkować?

Także wiceprezydent Justyna Surówka dziwiła się nagłośnieniu tej sprawy.

– Nie rozumiem, dlaczego jest to skierowane do prezydenta. Pan prezydent nie wydał polecenia. A może mieszkańcom to przeszkadzało! Sama w tym miejscu chodzę do kościoła co tydzień, a zatrzymuję samochód tam, gdzie na to pozwalają przepisy – podkreśliła.

Dostali tylko pouczenia

Po kilku dniach Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biała Podlaska, wyjaśniła nam:

– Nie jest prawdą, że „kilkadziesiąt osób przyszło w tej sprawie do urzędu", ani to, że zostały wystawione mandaty. Wpłynęło do UM pismo – informowała. Podkreśliła, iż zgodnie z informacjami przekazanymi przez komendanta Straży Miejskiej, 26 stycznia o godzinie 12:31 i 15:58 do dyżurnego SM wpłynęły dwa zgłoszenia interwencji odnoszące się do parkowania aut przy ul. Narutowicza.

– W pierwszym przypadku, ponieważ patrol przeprowadzał interwencję w innym miejscu, po dojeździe na ul. Narutowicza strażnicy miejscy nie zastali samochodów. Natomiast przy drugim zgłoszeniu za znakiem zakazu zatrzymywania zaparkowanych było 14 pojazdów, w których strażnicy zostawili zawiadomienia o popełnionym wykroczeniu (postój pojazdu za znakiem B-36) – relacjonuje pani rzecznik.

Wyjaśnia, iż wcześniej strażnicy sprawdzili parking przy placu Rubina (wjazd od ul. Reformackiej), na którym było ok. 20 wolnych miejsc parkingowych. Także parking miejski przy ul. Narutowicza – naprzeciwko CH. Rywal – był w połowie wolny.

– W niedzielę i święta często samochody w tym miejscu są nieprawidłowo parkowane, strażnicy podejmują interwencje zgłoszone do dyżurnego, a takie się zdarzają. Zgodnie z obowiązującymi przepisami Straż Miejska nie może odmówić podjęcia interwencji, jeżeli znajdują się one w zakresie ich kompetencji – Gabriela Kuc-Stefaniuk tłumaczy działanie strażników.

Stwierdza także, że do środy w sprawie zawiadomień zgłosiło się do SM 10 osób. Nikt nie został ukarany mandatem, wszyscy zostali pouczeni.

(Pim)

Prokuratura ustala motywy działania podejrzanego

Czy Łukasz jest poczytalny? Psychiatrzy przebadali podejrzanego o zabicie swojej matki

Śledczy badają okoliczności zbrodni, do jakiej doszło na przełomie listopada i grudnia w jednym z bloków w Dęblinie. 45-letnia Joanna K. została znaleziona martwa w swoim mieszkaniu. O jej zabójstwo podejrzany jest syn kobiety. 21-latkowi przyjrzeli się biegli z zakresu psychiatrii i psychologii.

Fot. Policja/Archiwum

Joanna K. została pochowana 9 grudnia. Łukaszowi K. za zabójstwo grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności

Tragedia w wieżowcu

Według śledczych Łukasz K. zaatakował swoją matkę, zadając jej uderzenia powodujące obrażenia ciała, które skutkowały śmiercią kobiety. Ciało kobiety odnalazł jej mąż, do tragedii doszło w mieszkaniu w wieżowcu przy ul. Kowalskiego w Dęblinie.

21-latek został aresztowany. Jego obrońca składał zażalenie na zastosowanie wobec podejrzanego takiego środka zapobiegawczego, ale sąd nie podzielił argumentów prawnika i Łukasz K. pozostaje za kratami.

Mężczyzna składał wyjaśnienia, jednak prokuratura nie ujawnia ich szczegółów ze względu na dobro śledztwa. 21-latkowi przedstawiono zarzut zabójstwa, Łukasz K. przyznał się do popełnienia tego czynu.

Wyślą go na obserwację?

Śledczy badają okoliczności zbrodni, gromadzone są dowody w tej sprawie. Prokuratura analizuje kwestię poczytalności Łukasza K., ustalane są motywy działania podejrzanego.

- Był przeprowadzany dowód z opinii biegłych psychiatrów i psychologów dotyczący poczytalności podejrzanego. Nie udzielę jednak informacji, jakie są wnioski z uzyskanej opinii - przyznaje prokurator Ziemowit Sułek, p.o. prokuratora rejonowego w Rykach.

W przypadku spraw dotyczących tego typu zbrodni, niejednokrotnie podejrzany jest poddawany wielotygodniowej obserwacji psychiatrycznej w zamkniętym ośrodku. Wydaje się, że taka decyzja zapadnie także wobec Łukasza K. Prokurator Ziemowit Sułek nie udziela odpowiedzi na pytanie o obserwację psychiatryczną 21-latka.

„Był taki wycofany"

Joanna K. wraz z mężem i synem mieszkała na ósmym piętrze wieżowca przy ul. Kowalskiego, w pobliżu lotniska. Sąsiedzi opisują rodzinę K. jako spokojnych ludzi.

- Żadnych krzyków, żadnych niepokojących sygnałów. Widziałam panią Joannę na spacerach z synem. Chodzili wolnym tempem, raczej nie rozmawiali ze sobą. Nigdy w życiu nie powiedziałbym, że dojdzie do takiej sytuacji - mówił dziennikarzowi „Wspólnoty" jeden z mieszkańców bloku.

- Był taki wycofany. Jakby się czegoś bał. Patrzyliśmy na niego z nieufnością. Nie odzywał się do nikogo. Przechodził obok ludzi, jakby ich nie widział - powiedział „Wspólnocie" o Łukaszu K. inny z miejscowych.

Joanna K. została pochowana 9 grudnia. Łukaszowi K. za zabójstwo grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

WSP

Pożar osobówki na ekspresówce

Fot. Policja Rycka

W sobotę (8 lutego) doszło do pożaru samochodu osobowego w Rykach. Miał on miejsce na trasie węzeł Ryki Północ - węzeł Ryki Południe. Z informacji PID GDDKiA wynika, że nikt nie ucierpiał.

Joanna Niećko

Śmierć rowerzysty z gm. Lubartów

Do tragedii doszło 3 lutego na rondzie w Łucce. Jak informuje mł. asp. Jagoda Maj z KPP w Lubartowie, 73-letni mieszkaniec gminy Lubartów jadąc rowerem, upadł. Na miejsce przybył zespół ratownictwa medycznego, podjęta została próba resuscytacji, jednak życia mężczyzny nie udało się uratować.

Policja wykonywała czynności pod nadzorem prokuratora. Jak informuje prokurator Krzysztof Sokół, wykluczono udział osób trzecich i zdarzenie drogowe, śmierć rowerzysty nastąpiła z przyczyn naturalnych.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 3c369921df

Karol G. wmawiał policjantom historię o tajemniczych napastnikach z BMW, którzy mieli ranić Daniela M. i odjechać

Najpierw skazany za zabójstwo, potem uniewinniony. Sąd Najwyższy uchylił wyrok

POW. ŁĘCZYŃSKI: Diametralna zmiana w głośnej sprawie młodego mężczyzny, który został śmiertelnie dźgnięty nożem przez swojego kolegę. Sprawca został najpierw skazany na 16 lat więzienia za zabójstwo, ale sąd odwoławczy uniewinnił go i wypuścił na wolność. Po niemal półtora roku Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok. Sprawa wraca na wokandę.

Fot. Archiwum

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o uniewinnieniu Karola G. (na zdj.). W efekcie Sąd Apelacyjny w Lublinie od początku, jeszcze raz, zajmie się apelacjami od wyroku skazującego mieszkańca Ludwina za zabójstwo

To był jeden z głośniejszych procesów ostatnich lat dotyczący wydarzeń w powiecie łęczyńskim. W czerwcu 2023 roku Sąd Okręgowy w Lublinie uznał 21-letniego wówczas Karola G. za winnego zabójstwa Daniela M., pobicia partnerki pokrzywdzonego i posiadania prawie 40 gramów narkotyku o nazwie klefedron. Mężczyzna został skazany za to na 16 lat pozbawienia wolności.

- Nie może być mowy w tym przypadku o obronie koniecznej - zastrzegała sędzia Barbara Markowska, uzasadniając wyrok w zakresie zarzutu zabójstwa i odnosząc się do linii obrony oskarżonego.

Karol G. został zobowiązany także m.in. do zapłacenia dwóm siostrom oraz matce pokrzywdzonego po 50 tys. zł nawiązki.

Chwycił za nóż kuchenny

Karol G. i Daniel M. znali się od dziecka. W nocy z 27 na 28 marca 2022 roku pili alkohol w Ludwinie, w domu tego pierwszego.

Gdy wracali ze sklepu z dokupionym alkoholem, doszło między nimi do bójki. Po niej 20-letni wówczas Karol G. pobiegł do domu. Daniel M. zaczął dobijać się do domu kolegi. W środku, oprócz Karola G. była jeszcze jego młodsza, 11-letnia siostra.

Karol G. chwycił za nóż kuchenny z 30-centymetrowym ostrzem i podszedł z nim do drzwi tarasowych, za którymi stał Daniel M. Karol G. otworzył je, a Daniel M. chwilę później otrzymał mocny cios nożem w brzuch.

Krwawiąc, Daniel M. opuścił posesję. Usiadł naprzeciwko domu, na murku przy cmentarzu. Tam przyjechała po niego karetka, wezwana zarówno przez pokrzywdzonego, jak i oskarżonego. Daniel M. zmarł w szpitalu w nocy z 7 na 8 kwietnia. Karol G. próbował wmówić policjantom historię o tajemniczych napastnikach z BMW, którzy mieli ranić Daniela M. i odjechać. Mundurowi nie dali wiary jego opowieściom.

Prawomocny wyrok

Sąd Apelacyjny w Lublinie zajął się sprawą, bo apelacje złożyli zarówno prokurator, jak i obrońca Karola G. Prokurator domagał się surowszej kary dla oskarżonego - 25 lat pozbawienia wolności. Obrońca 21-latka dowodził, że oskarżony działał w obronie koniecznej.

Prawomocny wyrok w tej sprawie zapadł w październiku 2023 roku.

- Czynu przypisanego mu w punkcie pierwszym wyroku Karol G. dopuścił się, działając w warunkach obrony koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach Daniela M. na swoje życie i zdrowie. Sąd uniewinnia oskarżonego od jego popełnienia - poinformowała sędzia Elżbieta Jóźwiakowska.

Jednocześnie sąd postanowił uchylić areszt zastosowany wobec Karola G. i mężczyzna wyszedł na wolność.

Wyrok był prawomocny. Oznacza to, że przysługiwała od niego wyłącznie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

Skarga prokuratora

Taką też złożył prokurator, który zupełnie nie zgadza się z decyzją Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

- Sąd apelacyjny uniewinniając w takiej sytuacji, gdy w pierwszej instancji doszło do skazania, powinien ustosunkować się do wszystkich dowodów oraz wykazać, dlaczego dowodom, którym sąd pierwszej instancji dał wiarę, sąd odwoławczy wiary nie dał. Chodzi m.in. o zeznania większości świadków, bo w naszej ocenie sąd oparł swoje ustalenia wyłącznie na relacji oskarżonego. Nie wziął przy tym pod uwagę zmian składanych przez niego zeznań, na przykład historii przekazanej policjantom na miejscu zdarzenia o rzekomych napastnikach z BMW, którzy mieli ugodzić nożem pokrzywdzonego. W naszej ocenie to ma wpływ na ocenę wiarygodności jego późniejszych wyjaśnień - wyjaśniał „Wspólnocie" prokurator Paweł Majka z Prokuratury Rejonowej w Lublinie.

Sąd Najwyższy zadecydował w sprawie uniewinnienia

Na rozstrzygnięcie trzeba było czekać niemal półtora roku. Sąd Najwyższy pochylił się nad sprawą dopiero pod koniec stycznia br. 5 lutego ogłoszone zostało orzeczenie. Okazuje się, że przychylono się do skargi prokuratora. - Sąd Najwyższy uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o odpowiedzialności karnej, to jest w zakresie o uniewinnieniu Karola G. i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie - informuje Maciej Brzózka z Zespołu Prasowego Sądu Najwyższego.

W efekcie Sąd Apelacyjny w Lublinie od początku, jeszcze raz, zajmie się apelacjami od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie, który zapadł w czerwcu 2023 roku, skazującego mieszkańca Ludwina za zabójstwo. Jeżeli tym razem Sąd Apelacyjny uzna Karola G. za winnego zabójstwa, mężczyzna po kilkudziesięciu miesiącach na wolności ponownie trafi za kraty.

Dominik Smagała

Para groziła spaleniem domu. W okna poleciała kostka brukowa

Radzyń Podlaski: Policjanci zatrzymali 27-latkę i jej 36-letniego partnera, którzy grozili spaleniem domu. Sprawcy za pomocą kostki brukowej z doczepioną kartką z groźbami wybili okna w domu pokrzywdzonego.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Wkrótce oboje odpowiedzą przed sądem za popełnione przestępstwo, za które grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności

Pod koniec listopada ubiegłego roku oficer dyżurny radzyńskiej komendy został poinformowany, że na terenie jednej z posesji w gminie Borki nieznani sprawcy wybili okna w domu jednorodzinnym.

- Jak się wówczas okazało, jako narzędzie przestępstwa sprawcom posłużyła kostka brukowa, do której przymocowana była kartka z groźbą spalenia domu. Sprawą zajęli się radzyńscy kryminalni. Ich praca pozwoliła na wytypowanie podejrzewanych o ten przestępczy czyn. Jak się okazało, gróźb karalnych dokonała 27-latka wraz ze swoim 36-letnim partnerem. Policjanci pojechali po nich na teren województwa małopolskiego i tam ich zatrzymali. Następnie para została przewieziona do radzyńskiej komendy - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Oboje usłyszeli zarzuty kierowania gróźb karalnych. Trafili do prokuratury, gdzie zapadła decyzja o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji oraz zakaz kontaktowania się i zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego.

Grozi im kra do 3 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Uciekał skodą po kolejowych torach

Fot. KPP Krasnystaw

W pewnym momencie uciekinier wjechał na torowisko, gdzie po krótkiej jeździe zawiesił pojazd

Lublin: Do 5 lat więzienia grozi kierowcy Skody, który został zatrzymany po pościgu. Podczas pościgu wjechał na torowisko, gdzie po krótkiej jeździe zawiesił pojazd i próbował uciec pieszo.

W poniedziałek (3 lutego) kryminalni z Krasnegostawu, patrolując ulice Izbicy, zauważyli pojazd, który postanowili zatrzymać do kontroli.

- Jednak pomimo wydanych poleceń poprzez użycie sygnałów świetlnych i dźwiękowych kierowca Skody zignorował policjantów i zaczął uciekać. Mundurowi ruszyli za nim w pościg. W pewnym momencie uciekinier wjechał na torowisko, gdzie po krótkiej jeździe zawiesił pojazd. Gdy usiłował dalej uciekać został zatrzymany przez mundurowych - informuje młodszy aspirant Anna Chuszcza z KPP w Krasnymstawie.

Kierując, 34-latek z gminy Siennica Różana, był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzuty niezatrzymania się do kontroli. Za to przestępstwo grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna wkrótce trafi do zakładu karnego.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 3c369921df

Rodzice walczą o sprawność Dawidka.

Pomóżmy zebrać środki na rehabilitację malucha

POWIAT ŁUKOWSKI: Dawid Sadło urodził się jako wcześniak w 33 tygodniu ciąży. Cierpi na czterokończynowe dziecięce porażenie mózgowe. Szansą na jego rozwój jest regularna rehabilitacja i terapia komórkami macierzystymi.

Dawid jest synem państwa Magdaleny i Andrzeja Sadło z Sięciaszki Drugiej. Jest uśmiechniętym maluchem, jednak z powodu wcześniactwa wymaga intensywnej opieki i terapii. Ma starszego brata Adasia, który za nim szaleje i nie może bez niego żyć.

- Starszy synek ciągle pyta, kiedy będzie mógł z Dawisiem psocić i grać w piłkę, a nam jako rodzicom pęka serce, bo nie wiemy, czy kiedykolwiek to nastąpi - mówi mama chłopca.

Mózgowe porażenie dziecięce

Dawid urodził się 9 października 2023 r. w 33 tygodniu ciąży. W grudniu 2024 r. po wykonaniu rezonansu magnetycznego głowy zdiagnozowano u niego mózgowe porażenie dziecięce czterokończynowe z przewagą strony lewej.

- Jest w trakcie diagnostyki genetycznej i metabolicznej. Obecnie jesteśmy pod kontrolą neurologa, kardiologa, okulisty, neurologopedy, fizjoterapeuty i osteopaty – wylicza mama chłopca.

Dawidek jest pogodnym dzieckiem, pomimo licznych wizyt u specjalistów i terapii.

- Obecnie każdego dnia ma prywatne zajęcia, cztery razy w tygodniu rehabilitację, raz osteopatę, neurologopedę. Czekamy na decyzję odnośnie dodatkowych zajęć w ramach Wczesnego Wspomagania Rozwoju i ustawy „Za życiem" - dodają.

- Dla uzyskania lepszych rezultatów chcemy utrzymać częstotliwość zabiegów, skorzystać z turnusów rehabilitacyjnych, mikropolaryzacji mózgu oraz innowacyjnej terapii komórkami macierzystymi. Terapia ta, wraz z intensywną rehabilitacją, mogłaby sprawić, że mózg Dawidka będzie w stanie wyprodukować nowe połączenia, które przejmą funkcję tych uszkodzonych. To właśnie teraz, gdy jest mały – możemy wypracować najwięcej! – mówią rodzice.

Stała rehabilitacja

Dawid jest rehabilitowany metodą Vojty. Dzięki prywatnej rehabilitacji udało mu się usiąść samodzielnie. To wskazuje, że rehabilitacja jest skuteczna. W domu także trzy razy dziennie ćwiczy z nim mama.

- Jako rodzice cieszymy się z jego postępu i dalej chcemy walczyć o jego samodzielność – dodają państwo Sadło.

Dawid jest jeszcze bardzo mały, a jego układ nerwowy plastyczny. Rodzice od pierwszych chwil, kiedy poznali diagnozę, zaczęli go intensywnie rehabilitować i szukać sposobów na poprawę jego zdrowia. Młodych małżonków nie stać na takie regularne wydatki, bo rehabilitacja dużo kosztuje. Dlatego założyli zbiórkę.

Dawid jest synem państwa Magdaleny i Andrzeja Sadło z Sięciaszki Drugiej. Jest uśmiechniętym maluchem, jednak z powodu wcześniactwa wymaga intensywnej opieki i terapii

4 tysiące na miesiąc

Rehabilitacja Dawida plus wizyty u lekarzy to koszt ok. 4 tys. zł miesięcznie, a turnusy rehabilitacyjne, w zależności od miejsca i wybranej oferty, 5-12 tys. zł.

- Serdecznie dziękujemy za dotychczasowe wsparcie i prosimy Was o dalszą pomoc dla naszego synka. Potrzebujemy pomocy, aby zapewnić Dawidkowi lepsze życie. Koszty związane z leczeniem i rehabilitacją są bardzo wysokie i ciężko jest udźwignąć je samodzielnie. Z góry dziękujemy za każdą wpłatę – proszą Magdalena i Andrzej Sadło, rodzice małego wojownika, Dawidka.

mo

Rodzice Dawidka zwracają się z prośbą o przekazanie 1,5% podatku dla Dawidka. Zebrane środki zostaną przeznaczone na leczenie, codzienną rehabilitację oraz turnusy terapeutyczne
- Dziękujemy za Wasze dotychczasowe zaangażowanie w walkę o lepsze jutro Dawidka - mówią.

MOŻNA WSPOMÓC REHABILITACJĘ DAWIDKA POPRZEZ WPŁATY NA PONIŻSZE ZBIÓRKI:

1. Strona: Zrzutka.pl „Dawid Sadło – zbiórka na rehabilitację i leczenie" - tutaj można wybrać dowolną kwotę i dokonać wpłaty internetowej na pomoc dla Dawida;

2. Strona: Siepomaga „Dawidek walczy o sprawność! Pomóżmy mu!" – Link:

www.siepomaga.pl/dawid-sadlo - stała zbiórka bez określonej kwoty; tu Dawid ma stałe subkonto, na które można przez Internet wpłacać pieniądze na wsparcie leczenia chłopca lub wpłacić przez Przelew tradycyjny: numer konta: 10 2490 1028 3587 1000 0074 8343, odbiorca: Fundacja Siepomaga, tytułem: Darowizna

3. Wpłata 1,5% podatku na pomoc dla Dawida:
Numer KRS: **0000396361**
Cel szczegółowy 1,5%: **0748343 Dawid**

4. Licytacje na grupie na fejsbuku poMOCny Łuków - zbiórki charytatywne - są tu wystawiane różne przedmioty, ciasta, usługi na pomoc dla Dawida: „Licytacje dla Dawida Sadło", można je licytować i kupić, pomagając w ten sposób lub przekazać przedmioty, usługi, ciasta na licytacje.

Życzenia dla Stanisławy Bielak

W tak pięknym dniu w Walentynki
ślę życzenia dla pięknej blondynki.
Te słowa są martwe na białym papierze,
lecz serce jest żywe i kocha szczerze.
Choć Walentynki są tylko raz,
ja Ciebie kocham przez cały czas.
Co kryje me serce coś bardzo pięknego,
chyba to uczucie do serca Twego.

Wielbiciel

Witamy na świecie

Róża Szczęsna
Urodzona 4 lutego, 2730 g, 52 cm
Rodzice: Wiktoria i Krzysztof

Nikodem Kamiński
Urodzony 2 lutego, godz. 18:30, 2500 g
Rodzice: Agata i Bartek

Antoś Sprycha, Świder
Urodzony 2 lutego, godz. 16:30, 3300 g, 56 cm
Rodzice: Ania i Piotr

Florian Pilich
Urodzony 2 lutego, godz. 10:36, 3500 g, 56 cm
Rodzice: Natalia i Marcin

Nataniel Rzymowski, Szyszki
Urodzony 31 stycznia, godz. 6:17, 4225 g, 56 cm
Rodzice: Klaudia i Jacek
Braciszek Nikodem

WSP

eprasa.pl 3c369921df

Jak parczewscy unici bronili swojej wiary. Z dziejów męczeństwa na Podlasiu (cz. III)

Tajne misje w okolicach Parczewa. Co wieś, to decyzja

Kolejne cerkwie budowano w Parczewie tam, gdzie dzisiaj mieści się Szkoła Podstawowa nr 1. Początkowo modlili się w nich prawosławni, potem przyjęto zasady unii brzeskiej. W roku 1873 zaborcy, dążąc do rusyfikacji miejscowej ludności rusińskiej, postanowili o przymusowym „zjednoczeniu" unitów z prawosławiem. W wielu punktach Podlasia i Nadbuża spotkało się to z masowym oporem, świątynie trzeba było zdobywać jak twierdze, nie tylko w Pratulinie i Drelowie padli zabici i ranni. Nie inaczej było w Parczewie. Wielu wiernych przypłaciło to zsyłką za Ural.

Fot. ze strony diecezji siedleckiej

W Radczu, gdzie parafia unicka istniała wcześniej przez około 200 lat, postanowiono o budowie nowej cerkwi. Twórcą projektu był sam Wiktor Syczugow, jeden z najbardziej wziętych architektów w guberni. Oryginalnie fronton był bogaty w detale, które z czasem uległy zatarciu. Mimo nakładów do parafii przystało tylko kilkanaście rodzin. Obecnie świątynia należy do parafii katolickiej pw. św. Mikołaja

Cerkiew w Jabłoniu była jednym z narzędzi polityki rusyfikacyjnej. Mimo wielkich nakładów poniesionych na jej budowę, świeciła pustkami. Jednocześnie silny posterunek żandarmerii i duży stopień infiltracji sprawiał, że księża - misjonarze niechętnie podejmowali ryzyko odwiedzenia tej miejscowości. W pobliskim Kolanie wsparcia unitom udzielała z kolei hrabina Łubieńska

Wnętrze cerkwi św. Apostołów Piotra i Pawła w Sosnowicy, wybudowanej w końcówce XIX wieku. W Sosnowicy wiele rodzin dość szybko pogodziło się z likwidacją unii i przyjęciem prawosławia

Unici w okolicach Parczewa w latach 1873-1875 próbom zmuszenia ich do przejścia na prawosławie postawili zdecydowany i czynny opór. Wielu z nich zostało brutalnie pobitych w czasie prób przejęcia świątyni przez wprowadzanego przez wojsko i żandarmerię prawosławnego księdza. W następnych miesiącach i latach odmawiali odwiedzania świątyni i przyjmowania sakramentów w obrządku prawosławnym, co kosztowało często areszty, wysokie grzywny i inne kary administracyjne. Duchowego wsparcia szukali albo u miejscowego kleru rzymskokatolickiego (z różnym skutkiem - wiele świątyń łacińskich zamknięto, niektórzy księżą wykazywali się heroizmem, ale też byli i tacy, którzy przedkładali własną wygodę i bezpieczeństwo nad potrzeby uciskanych), albo u jezuickich misjonarzy, którzy w przebraniu przebiegali od wsi do wsi, żeby nocami chrzcić, spowiadać, udzielać ślubów i ostatnich namaszczeń. Z największą pewnością polegać można było na miejscowym ziemiaństwie: Czetwertyńscy z Milanowa czy Łubieńscy z Kolana (a zwłaszcza panie z tych domów) robili wszystko, co możliwe, żeby wspomóc swoich prześladowanych włościan.

Konspiracja unicka

Działanie tajnych misji w samym Parczewie i Jabłoniu było stosunkowo trudne z racji na duże nasycenie terenu rosyjskim wojskiem i żandarmerią. W mieście nie bez znaczenia był fakt, że większość mieszkańców stanowili Żydzi, co do których lojalności miewano - czasem zupełnie nieuzasadnione - wątpliwości. Silne ośrodki oporu funkcjonowały za to w terenie: wymienić tu można, przede wszystkim Uścimów i Gęś. Miejscowością, gdzie prześladowania przybrały charakter szczególnie nieludzki, wykraczający dalece nawet poza moskalskie standardy, było Rudno: oprócz pobić, kradzieży, grzywien, niszczenia mienia, gwałtów na kobietach, zmuszania ludzi do wielodniowego przebywania na mrozie, kacapska dzicz, wiedząc, że podlaski chłop wielkim sentymentem darzy swoją chudobę, próbowała zmusić do „wossojedninienja", odbijając rogi krowom...

Parafie prawosławne

Bywało, że po upływie kilkunastu lat w niektórych ośrodkach ludność wiejska zaczęła uczęszczać do świątyń prawosławnych. Wydaje się, że podstawowym czynnikiem takich decyzji były osoby duchownych, których przysyłano do danych parafii. Większość z nich byli to, nie najlepszej moralnej i intelektualnej kondycji, dawni księża grekokatoliccy z Galicji - wtedy cerkiew świeciła pustkami.

Jeśli jednak trafiał do podlaskiej wsi nieźle wykształcony i obdarzony odrobiną pasji duszpasterskiej batiuszka - tak bywało m.in. w Kodeńcu, Sosnowicy, Uhninie czy nawet położonych jeszcze bardziej na zachód Szóstce, czy Drelowie gdzie ksiądz prawosławny był jednocześnie lekarzem! - po kilku latach nawet znacząca część mieszkańców zupełnie dobrowolnie przyjmowała prawosławie.

Kolejnym argumentem było przyciąganie kościelnymi inwestycjami: nowe, imponujące bogactwem murowane cerkwie powstały m.in. w Radczu, Jabłoniu i Sosnowicy.

Tajny agent ksiądz

Opowiada ks. Jan Urban w swoich arcyciekawych wspomnieniach „Wśród unitów na Podlasiu: pamiętnik z wycieczek misyjnych" o wizycie w Parczewie i okolicach:

...Nie znając miasta, skierowałem się w stronę widniejącej wieżyczki z krzyżem, sądząc, że to kościół katolicki; zbliżywszy się jednak spostrzegłem pomyłkę; była to cerkiew odszczepieńcza, niegdyś unicka. Zadzwoniono właśnie ruskim obyczajem na zakończenie nabożeństwa, więc wiedzion ciekawością, ilu też pobożnych wyznawców schizma liczy, stanąłem w pobliżu cerkwi. Wyszło kilku strażników, kilka po miejsku ubranych niewiast i może 20 osób wieśniaczej ludności. Otóż i cała parafja prawosławna! A przecież ta sama parafja za czasów unji liczyła kilka tysięcy wiernych. Uradowany tem ubóstwem schizmy, pytam jednego chłopaka, co z cerkwi wyszedł, gdzie jest kościół polski, a ten z ochotą ofiaruje mi się na przewodnika. Do kościoła od cerkwi było dosyć daleko. W pobliżu kościoła, pomimo iż to zwykła niedziela, ogromne tłumy tamują drogę. Przynajmniej 500 fur otacza kościół; cmentarz przy nim, jak również tuż leżący cmentarz grzebalny, zapełnione ludem, w szczupłym drewnianym kościółku ogromna ciżba, tak iż dostać się doń w żaden sposób nie mogłem. Stanąłem z pobożnym ludem przed drzwiami kościoła, podczas gdy nabożeństwo zbliżało się ku końcowi. Znajdujący się w kościele i na obydwóch cmentarzach tworzą jedną zwartą masę w liczbie przeszło chyba 10 tysięcy ludu i wszyscy razem śpiewają: „Święty Boże, święty mocny ...zmiłuj się nad nami". Dwie trzecie tego ludu to unici Rusini, którzy opuścili odebraną sobie cerkiew własną i tutaj w kościele polskim błagają zmiłowania Pańskiego. Usiłowano wszczepić w nich prawosławie, rzekomo, aby uratować ruską narodowość przed zalewem latynizmu i polonizmu, a oni wyrzekli się swego języka, aby uratować katolicyzm. Czy u was zawsze tak dużo ludzi w kościele? - zapytałem jednego wieśniaka. „O! Jeszcze więcej czasami bywa - odpowiada mi. - Przecież tutaj ściągają ludzie z okolicy kilku mil, bo kościoły pozamykane i ten jeden musi starczyć za kilka".

cdn.

Zbigniew Smółko

Ze wspomnień ks. Urbana:

...Tak upłynęło parę godzin, zanim br. Marjanowi udało się znaleźć znajomego wieśniaka. Był nim bardzo poczciwy, ale i ślamazarny Czarniak z Kostrów. Zajechał przed traktjernię i wskazany mi przez br. Marjana zabrał mnie i rzeczy moje na swój wózek i tak wśród dnia i tysięcy tłumów wyjechałem na pierwszą stację pracy misyjnej. Brat Marjan pojechał za nami z kim innym. Przebijając się ulicą między tłumami, spotkaliśmy kilku policjantów. Minąwszy ich, pyta Czarniak po cichu: A nie widział ojciec duchowny, jak jeden strażnik splunął, gdyśmy ich mijali? - Może was zna? - spytałem. - Zdaje się, że nie - odpowiada mi. - A więc w takim razie i plucie jego nic nam nie zaszkodzi.

Około cerkwi na ulicy, którą jedziemy, stoi pop w białej sutannie, jakby dominikanin jaki. (...) Teraz na Czarniaka przyszła kolej splunąć na widok popa. Będzie się później może z tego spowiadał, ale nie straci sposobności okazania wstrętu ministrowi ruskiej wiary.

Pisze do nas nasz Czytelnik, pan Andrzej Teleon z Parczewa:

- Zbliża się rocznica męczeństwa i śmierci Unitów Podlaskich, które miały miejsce w Drelowie 17 stycznia i w Pratulinie 24 stycznia. Informuję, że Parczew też ma swoich Unitów męczenników, których historia jest zapomniana przez mieszkańców Parczewa. Uprzejmie proszę o zamieszczenie informacji o unitach z Parczewa w lokalnej prasie.

Pan Andrzej sam jest potomkiem unitów i zesłańców oraz autorem broszury „Parafia Greckokatolicka w Parczewie", na której opiera się w dużej części niniejszy tekst.

WSP

eprasa.pl 3c369921df

Marianna z Lubomirskich Sanguszkowa (1693–1729) – zapomniana żona księcia Pawła Karola

Skąd Sanguszko wziął swój majątek

Złote lata Lubartowa w XVIII wieku wiązane są z osobą światłego księcia Pawła Karola Sanguszki (1680 - 1750) i jego mądrej, trzeciej z kolei żony Barbary z Duninów (1718-1791). Niejako w cieniu książęcej pary kryje się jednak osoba, bez której księcia nie byłoby stać na wielkie inwestycje i fundacje, a księżna nie miałaby czym sprawnie gospodarzyć i za co przyjmować, karmić, poić i odziewać koryfeuszy polskiej kultury. Lwia część skoncentrowanego wokół Lubartowa majątku pochodziła bowiem z posagu drugiej małżonki, Marianny z Lubomirskich.

Skąd wziął się tak potężny majątek, jaki z ręką Marianny trafił do Sanguszków? Była to suma kilku innych znacznych fortun rodowych, które ostatecznie - a dość niespodziewanie - połączyły swoje strumienie w rękach panny Lubomirskiej. Po kolei.

Dziadek oferma, ale babka - siostra króla!Babką Marianny była Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, ukochana siostra Jana III Sobieskiego. Jej pierwszym mężem był Władysław Dominik Zasławski-Ostrogski. Mąż ów słynął w Rzeczypospolitej z kilku powodów. Pierwszy znany jest doskonale zwłaszcza czytelnikom „Ogniem i mieczem": on to był pierwszym z owej niesławnej trójki nieudolnych regimentarzy „Pierzyna - łacina - dziecina", którzy byli o włos od sprowadzenia klęski w wojnie z powstaniem Chmielnickiego. Przydomek swój zawdzięczał zamiłowaniu do wygód i umiarkowanym, co najwyżej, zdolnościom intelektualnym. Drugim powodem do sławy była okoliczność, że stać go było za to na wyprawianie uczt, które kosztowały tyle, co dwuletni dochód z jednej wioski. Często z tego faktu skorzystał. Dziedzicem energicznej Katarzyny i nieudolnego Dominika został ich syn, książę Aleksander Janusz. Zmarł w wieku 23 lat w roku 1673.

Małżeńskie dole i niedole siostrzenicy Jana III

Cały majątek przeszedł więc na jego siostrę Teofilę. Jej małżeńskie perypetie stały się na przełomie XVII i XVIII stulecia kanwą ogromnego skandalu towarzysko-obyczajowo-politycznego. Pierwszym mężem był książę Dominik Wiśniowiecki. Związek miał wyraźny kontekst polityczny. Jan III, uwielbiający skądinąd swoją siostrzenicę i za każdym razem jej szczerze życzliwy, chciał upiec również swoją pieczeń i przy okazji pogodzić swoje stronnictwo z Wiśniowieckimi. Wprawdzie zmuszona do ożenku ze starszawym panem Zasławska ciężko rozpaczała, jednak po kilku latach małżonkowie stanowili już zgodne stadło. Nie przejmowano się takimi drobiazgami jak powszechnie znany fakt utrzymywania przez Dymitra w Lublinie oficjalnej kochanki. W zasadzie zabrakło tylko jednego: potomstwa. Dymitr zmarł w 1680 roku.

Marianna z Lubomirskich Sanguszkowa była córką siostrzenicy Jana III Sobieskiego. Po matce odziedziczyła ogromny majątek, w tym słynną ordynację ostrogską, którą wniosła w wianie Pawłowi Karolowi Sanguszce

Wokół młodej, atrakcyjnej, zamożnej i niegłupiej wdowy zaczęło kręcić się mnóstwo zalotników. Mimo że nie był faworytem wyścigu, poszczęściło się Józefowi Karolowi Lubomirskiemu. Miał on za sobą pierwsze doświadczenia polityczne - trochę przypadkiem i z konieczności (akurat był na miejscu we Włoszech, kiedy umarł formalny poseł...) reprezentował Jana III Sobieskiego w kontaktach z papieżem. Jako dyplomata sprawował się przeciętnie, ale prowadził się tak kolorowo, że same władze kościelne delikatnie poprosiły go o opuszczenie Wiecznego Miasta. Po powrocie do Polski brał udział w wyprawie wiedeńskiej, ale na samą bitwę się spóźnił i nie wziął w niej udziału. W niesławnej bitwie pod Parkanami trzeba było ratować go z opresji. Nie przeszkodziło mu to w kolejnych dworskich awansach.

Szczęścia starczyło na trzy lata

Związek z Teofilą początkowo wyglądał na szczęśliwy i owocował co roku nowym potomstwem w osobach Dominika, Teresy i naszej Marianny. Do zwrotu akcji doszło trzy lata po ślubie: książę Józef dość niespodziewanie, z dnia na dzień opuścił małżonkę i przeprowadził się do rodzinnej Kolbuszowej, gdzie zamieszkał z tyleż śliczną, co rozrywkową damą z fraucymeru Teofili, niejaką Zofią Korzeniowską oraz kilkoma innymi znajdującymi się w podobnych relacjach, kolegami i ich metresami. Poczciwe małopolskie miasteczko stało się jednym z najweselszych miejsc w kraju, który tego wyraźnie nie doceniał. Afera wybuchła potężna. Teofila nie chciała przymknąć oczu na wiarołomstwo męża, ten nie zamierzał nawet przez chwilę okazać odrobiny skruchy czy żalu. Rozpoczęły się żenujące także dla obserwatorów targi o majątek, winę, procesy, zbrojne zajazdy, spory przed sądami kościelnymi najpierw o separację później zaś o „unieważnienie małżeństwa", na Lubomirskiego i jego kumpli spadła też kościelna ekskomunika... Nawet Jan III nie był w stanie przekonać zainteresowanych do choć minimalnego „zdjęcia nogi z gazu" w małżeńskiej awanturze. Separację orzeczono, ale zanim rzymskie dykasterie przemieliły sprawę rozwodu, Józef, hulaszczym trybem życia zrujnowany na zdrowiu i majątku, w 1702 roku umarł. Księżna w tym momencie zachowała się z wielką klasą: wyprawiła mężowi wyjątkowo okazały i godny pogrzeb, zamawiając gdzie się da dziesiątki mszy za duszę zmarłego.

Dziedzicami fortuny Ostrogskich-Zasławskich oraz Lubomirskich została trójka dzieci: zdolny i ambitny Aleksander Dominik, starosta sandomierski, zatorski i rycki, Teresa - żona Karola III Witelsbacha i najmłodsza - Marianna...

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Miejsce urodzenia Sienkiewicza

Będąc na Ziemi Łukowskiej, nie sposób ominąć Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Obok kościoła w Okrzei, gdzie autor Trylogii przyjął chrzest i poświęconego mu, wzniesionego w latach 30. kopca, jest to najważniejsze miejsce pamięci noblisty. Muzeum mieści się dokładnie w budynku, w którym Sienkiewicz przyszedł na świat. Zdarza się, że bywa on mylnie określany jako „dworek", podczas gdy jest to jedynie oficyna, czyli budynek pełniący rolę pomocniczą przy prowadzeniu gospodarstwa. Faktyczne domostwo rodu Cieciszowskich i Lelewelów mieściło się nieco w głębi podwórka. Fotografia z 1900 roku z Tygodnika Ilustrowanego.

WSP

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Lamparty z Janowca

Gdyby ułożyć ranking rodów Lubelszczyzny na podstawie częstotliwości występowania w herbach miast i gmin, Firlejowie byliby bezkonkurencyjni. Lampart w wielu odmianach pojawia się w okolicach Lubartowa, ale znajdziemy go także w powiecie puławskim w Janowcu.

Zgodnie z uchwałą Rady Gminy z 2013 roku na herb przedstawia na tarczy w polu czerwonym pomiędzy dwoma lampartami złotymi w takiż koronach wieżę srebrną na wzgórzu złotym. Jest to zgodne z przywilejem, który nadał miastu w 1580 roku Andrzej Firlej. Dając solidne podstawy pod rozwój gospodarczy ośrodka, napisał też „Za pieczęć miejską... dawamy im wieżę na skale z Lewarty dwiema". Możemy zgadywać, że ta skała to niewątpliwie wiślana skarpa, na której rozrosło się osiedle ludzkie. Wieża srebrna jest to z kolei zamek (istniał już wtedy, choć mógłby być też gotycki kościół, pamiętający czasy, kiedy Janowiec był jeszcze Serokomlą). Lewarty zaś to po prostu herb Firlejów, znany nam z herbów miasta, gminy i powiatu Lubartów oraz m.in. Ostrówka i Baranowa, a także poniekąd Kocka (bo oryginalnie i tam był Lewart z czasem przez pomyłkę zamieniony na konia...).

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 3c369921df

„Z góry widać więcej” – młodzież z bialskiej Platerki na konferencji naukowej w Sejmie

Troje uczniów z II Liceum Ogólnokształcącego im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej we wtorek 21 stycznia wzięło udział w Sejmie RP – oprócz przedstawicieli polskiej nauki, polityków i samorządowców – w konferencji naukowej „Z góry widać więcej – satelitarny monitoring Ziemi”, zorganizowanej przez Sekcję Teledetekcji Komitetu Badań Satelitarnych Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk.

Fot. Podlasianin

Oprócz trójki uczniów - Martyny Michałowskiej, Filipa Typy i Moniki Turyk - w konferencji uczestniczyli: prezydent miasta Biała Podlaska Michał Litwiniuk, naczelnik wydziału edukacji Stanisław Romanowski, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Gabriela Kuc-Stefaniuk oraz dyrektor II LO im. Emilii Plater Przemysław Olesiejuk

Ponadto w konferencji uczestniczyli: prezydent miasta Biała Podlaska Michał Litwiniuk, naczelnik wydziału edukacji Stanisław Romanowski, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Gabriela Kuc-Stefaniuk oraz dyrektor II LO im. Emilii Plater Przemysław Olesiejuk.

Uczniowie z Platerki – Martyna Michałowska, Filip Typa i Monika Turyk – mieli okazję wysłuchać bardzo ciekawych wykładów, dotyczących:

- monitoringu satelitarnego jako narzędzia sprawnego działania administracji publicznej,
- Narodowego Systemu Informacji Satelitarnej,
- pokrycia terenu – podstawowych informacji o powierzchni Ziemi,
- stanu zanieczyszczenia światłem w Polsce;
- niekontrolowanego ubytku zasobów kopalnych.

Z zainteresowaniem przyjęte zostało wystąpienie podczas konferencji przedstawicieli uczniów II LO. Dotyczyło ono powstania Lokalnych Obserwatoriów Obserwacji Ziemi (LEOO), z których pierwsze w Polsce – zgodnie z założeniami – otrzyma lokalizację w Białej Podlaskiej, w II LO im. E. Plater.

Uczniowie mieli okazję przedstawić swoją działalność i powiedzieć, jak ważne jest powstanie obserwatoriów w miastach takich jak Biała Podlaska, i jaka to ogromna szansa dla młodych ludzi, którzy chcą się rozwijać w tym kierunku i wiązać z nim przyszłość.

Od roku uczniowie są członkami pilotażowej grupy Lokalnego Obserwatorium (pierwszej w Polsce), pracując pod kierunkiem dr. hab. inż. Stanisława Lewińskiego – prof. CBK PAN – i Renaty Michalczuk, nauczycielki fizyki w tej szkole.

Uczniowie sukcesywnie poszerzają wiedzę, uczestnicząc w projektach, wykładach i seminariach, związanych z teledetekcją satelitarną. Monitorują zmiany w naszym otoczeniu, porównują zdjęcia satelitarne z różnych lat. Ściśle współpracują z Centrum Badań Kosmicznych PAN.

Przypomnijmy, że we wrześniu młodzież II LO uczestniczyła w międzynarodowej konferencji EuroGEO, która odbyła się w Krakowie, gdzie opowiadali o swojej działalności. Utrzymują stały kontakt z przedstawicielami tej organizacji w Genewie i Południowej Afryce. Otrzymują od nich cenne materiały: kursy, wskazówki, propozycje projektów.

Uczniowie mieli okazję przedstawić swoją działalność i powiedzieć, jak ważne jest powstanie obserwatoriów w miastach takich jak Biała Podlaska

– Wystąpienie młodzieży zaowocowało propozycją współpracy z wieloma poważnymi instytucjami, zajmujących się problematyką badań kosmicznych. Nawiązane kontakty i zaproszenia do współpracy pozwolą młodzieży II LO im. E. Plater rozwijać się oraz brać udział w projektach krajowych i zagranicznych – podkreśla Przemysław Olesiejuk, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Białej Podlaskiej.

Podlasianin

Ferie w Międzyrzecu Podlaskim – Zima 2025

Zimowe ferie w Międzyrzecu Podlaskim rozpoczną się w tym roku 17 lutego. Miasto przygotowało bogaty program zajęć, które umilą dzieciom i młodzieży zimowy odpoczynek. Do wyboru są zajęcia sportowe, kulturalne i rekreacyjne zorganizowane w miejskich obiektach i instytucjach.

rg

Fot. UM Międzyrzec Podlaski
BIA

eprasa.pl 3c369921df

Motor przegrał po kontrowersyjnym karnym

Piłkarze lubelskiego Motoru doznali siódmej porażki w obecnym sezonie PKO BP Ekstraklasy. W 20. kolejce rozgrywek beniaminek krajowej elity przegrał na wyjeździe z Koroną Kielce. Dla żółto-biało-niebieskich była to pierwsza ligowa porażka od 26 października.

Fot.Karol Kurzępa

Motor zszedł z boiska pokonany po sześciu meczach bez porażki

W pierwszej połowie stroną przeważającą byli gospodarze, którzy stworzyli więcej zagrożenia w ofensywie. Ekipa z Kielc oddała osiem strzałów na bramkę rywali, przy dwóch uderzeniach Motoru. Warto przy tym podkreślić, że w przeciwieństwie do żółto-biało-niebieskich, miejscowi mieli znacznie bardziej klarowne szanse na gola. Jako pierwszy refleks stojącego między słupkami Kacpra Rosy sprawdził bardzo aktywny skrzydłowy, Mariusz Fornalczyk. Bramkarz lubego zespołu dobrze interweniował i wybił futbolówkę na rzut rożny. W 25. minucie mogło i powinno być 1:0 dla Korony. Podopieczni trenera Jacka Zielińskiego atakowali lewą stroną boiska, na murawie poślizgnął się Paweł Stolarski, a Fornalczyk posłał bardzo dobre dośrodkowanie na głowę wbiegającego Martina Remacle`a. Belgijski pomocnik główkował, ale nie trafił czysto w piłkę, więc dla lublinian skończyło się tylko na strachu. Ten sam zawodnik miał drugą okazję na zdobycie bramki tuż przed zejściem do szatni na przerwę. Tym razem po jego strzale z dystansu futbolówka obiła słupek.

Po zmianie stron padł jeden gol. W ostatnim kwadransie rywalizacji sędzia Tomasz Kwiatkowski wskazał na „wapno", po tym, jak Kacper Rosa sfaulował w polu karnym Miłosza Trojaka. Z jedenastu metrów nie pomylił się wprowadzony z ławki Pedro Nuno i Korona objęła prowadzenie. Co prawda, bramkarz Motoru oraz sztab szkoleniowy protestowali, że karny był wykonany w niewłaściwy sposób, ale arbiter główny był innego zdania.

Po stracie gola „Motorowcy" rzucili się do odrabiania strat. I choć mieli ku temu kilka dobrych okazji, w tym obili poprzeczkę, to ostatecznie musieli wracać do Lublina bez zdobyczy punktowej.

W następnej kolejce żółto-biało-niebiescy znów zagrają w delegacji, tym razem z Jagiellonią Białystok. Starcie z aktualnymi mistrzami Polski czeka ich w niedzielę, 16 lutego o godzinie 17:30.

Korona Kielce - Motor Lublin
1:0 (0:0)

Bramka: Pedro Nuno 78 (z rzutu karnego)
Motor: Rosa – Stolarski (79 Wójcik), Bartoš, Najemski (81 Matthys), Luberecki, Samper, Król (60 Ndiaye), B. Wolski, Sefer (60 Van Hoeven), Ceglarz (60 Scalet), Mráz

Karol Kurzępa

Fot.Karol Kurzępa

Mateusz Stolarski (trener Motoru):

Gratuluję zwycięstwa Koronie. Myślę, że to oni bardziej zasłużyli na zwycięstwo. Mamy trochę do poprawy pod względem równości połów. Znów zagraliśmy jak z Lechią Gdańsk, czyli rwanie. Musimy narzucać swoje warunki, a w Kielcach zbytnio dostosowaliśmy się do warunków rywala. W pierwszym okresie swojej przewagi gospodarze jednak nie wyszli na prowadzenie. W drugiej części, jeśli ktoś miał strzelić gola, to był to Motor, ale jednak zrobili to kielczanie. Mieliśmy 90 minut na to, żeby nie przejmować się tym, czy rzut karny był prawidłowy. Zawsze brak punktu to niedosyt. Bardziej chciałbym się jednak skupić na tym, żebyśmy grali tak cały mecz, jak tę końcówkę. Jeżeli w Ekstraklasie grasz tylko 45 minut, to nie jesteś w stanie regularnie zdobywać punktów.

Siatkarze prowadzili 2:0, a później... dramat

Bez najmniejszych problemów Bogdanka LUK Lublin wygrała dwa pierwsze sety z PGE Projektem Warszawa, a później zaczął się absolutny dramat w hali Globus.

Gospodarze jako pierwsi wyszli na prowadzenie, ale stracili je od wyniku 8:7 i chwilowo to przyjezdni zyskali inicjatywę. W trakcie dobrego fragmentu kilkukrotnie wyszli na trzypunktowe prowadzenie, ale na szczęście LUK od stanu 13:16 nie tylko odrobił stratę, ale wyszedł na prowadzenie 17:16. Wówczas sytuacja na parkiecie uległa zmianie i to żółto-czarni przechylili seta na swoją korzyść. Łatwo wygrali 25:19.

Druga partia była już kompletnie inna, a w niej LUK wyglądał jak zespół z innej planety na tle przeciwników. Już po kilku minutach było 11:3 dla gospodarzy i to nie był koniec. Po kolejnych seriach punktowych drużyna trenera Bottiego prowadziła nawet 22:9, a w końcówce bawiła się z przeciwnikami. Koniec końców miejscowi wygrali aż 25:11, kompletnie demolując rywali.

Początek trzeciego seta był powtórką końcówki drugiego, a szybkie prowadzenie 7:2 LUK-u i trzy asy serwisowe Leona zwiastowały kolejną łatwą partię. Projekt nagle zaczął grać znacznie lepiej i doprowadził do remisu 9:9, ale nie odskoczył miejscowym, a chwilę później już przegrywał. Żółto-czarni bardzo długo nie oddawali prowadzenia, ale po serii remisów w końcówce to warszawianie mieli pierwszą piłkę setową przy stanie 24:23. Tej okazji nie zmarnowali i wygrali partię, więc gra trwała dalej.

Czwarta odsłona znów zaczęła się dobrze dla Leona i spółki, ale od stanu 10:10 to rywale zaliczyli dobrą serię i wyszli na trzy „oczka" prowadzenia. O dziwo gospodarze nie tylko nie odrobili strat, ale jeszcze później te stały się większe. Dość niespodziewanie drużyna ze stolicy wygrała seta 25:20 i potrzebny był tie-break. W nim przewagę jako pierwsi uzyskali goście, ale LUK zdołał wyrównać i od wyniku 6:6 było bardzo ciekawie.

Gra toczyła się punkt za punkt aż do momentu, kiedy lublinianom udało się zdobyć inicjatywę i wyjść na prowadzenie 11:8. Goście nie pozostali jednak bierni i kolejny remis zobaczyliśmy w kluczowym momencie. Kiedy tablica wyników wskazywała 13:13, perfekcyjny atak po bloku posłał Leon i LUK miał piłkę meczową. Tę jednak zmarnował, a za chwilę to rywale prowadzili 15:14. Żółto-czarni jeszcze się obronili, ale dwa kolejne punkty padły łupem przyjezdnych i to oni wygrali partię 17:15, a mecz 3:2.

Bogdanka LUK Lublin - PGE Projekt Warszawa
2:3
(25:19, 25:11, 23:25, 20:25, 17:15)

Lublin: Nowakowski (7), Komenda (2), Sawicki (21), Leon (29), Grozdanow (11), Sasak (14), Hoss (libero) oraz McCarthy, Czyrek, Malinowski (2)

Kacper Ciuksza

Szczypiornistki przegrały z odwiecznym rywalem

Piłkarki ręczne doznały trzeciej porażki w obecnym sezonie Orlen Superligi kobiet. Biało-zielone uległy we własnej hali Zagłębiu Lubin. Po tej przegranej MKS FunFloor Lublin traci w tabeli do „Miedziowych" sześć punktów w tabeli.

Początek spotkania był wyrównany, ale wraz z rozwojem gry zaczęła się zarysowywać przewaga „Miedziowych". Na półmetku pierwszej połowy ekipa gości prowadziła 8:5. Biało-zielone miały wówczas za sobą długi okres przestoju w ofensywie, podczas którego nie rzuciły bramki przez ponad siedem minut. Później się jednak odblokowały się i zaczęły regularnie trafiać do siatki. Problemów ze skutecznością nie miały natomiast zawodniczki klubu z Dolnego Śląska, które wygrywały do przerwy 14:11.Po zmianie stron obraz konfrontacji długo nie ulegał zmianie. Zdecydowanie pewniejsze w swoich poczynaniach były przyjezdne, dzięki czemu utrzymywały bezpieczną przewagę. 10 minut po wznowieniu gry Zagłębie miało zaliczkę czterech goli, choć gdy upływał kwadrans drugiej połowy MKS FunFloor zniwelował straty do wyniku 17:19. Zaraz potem z powodu dwuminutowego wykluczenia miejscowe musiały radzić sobie w osłabieniu i prowadzenie ekipy z Lubina ponownie wzrosło. Dlatego 180 sekund później tablica wyników wskazywała rezultat 17:22. A gdy podopieczne trenerki Bożeny Karkut odskoczyły na dystans ośmiu trafień, kibice prowadzący zorganizowany doping zaczęli intonować na trybunach „k...mać, Montex grać!", pokazując dużą dezaprobatę wobec boiskowych wydarzeń. Ostatecznie drużyna gości wygrała siedmioma bramkami, a lublinianki zakończyły mecz, mając na koncie aż 18 strat.

MKS FunFloor Lublin - Zagłębie Lubin
22:29 (11:14)

MKS FunFloor: Mamić, Wdowiak, Gawlik – Szynkaruk 5, M. Więckowska 3, Rosiak 3, Nieuwenweg 3, Balsam 2, Tomczyk 1, Pietras 1, Andruszak 1, Planeta 1, D. Więckowska 1, Olek 1, Posavec, Matuszczyk

Karol Kurzępa

Koszykarze nie podołali sąsiadowi w tabeli

Siódmą porażkę w tym sezonie Orlen Basket Ligi zaliczył PGE Start Lublin. Lepsi od czerwono-czarnych okazali się zawodnicy Górnika Zamek Książ Wałbrzych.

Górnik u siebie przegrał tylko raz w całym sezonie i niestety od początku meczu pokazywał dlaczego. Gospodarze przy wsparciu głośnej publiczności wyszli na prowadzenie 8:0, a w trakcie gry udało im się nawet odskoczyć na 11 „oczek". Finalnie kwarta zakończyła się wynikiem 20:10 dla miejscowych. Chwilę po rozpoczęciu drugiej odsłony przewaga wynosiła już 16 punktów i Start znalazł się w trudnym położeniu. Podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego zaliczyli jednak znakomitą końcówkę kwarty, dzięki czemu przed przerwą przegrywali tylko 35:40.

Po zmianie stron „Startowcy" w końcu odrobili stratę, a nawet wyszli na pierwsze prowadzenie - 47:42. Górnik był jednak bezwzględny i szybko wrócił do dobrej gry, dzięki czemu kwartę zakończył wynikiem 61:49 na swoją korzyść. W czwartej kwarcie lublinianie na pierwsze punkty czekali nieco ponad dwie minuty, co nie napawało optymizmem do zmiany wyniku. Trener Kamiński próbował jeszcze odwrócić starcie zarządzeniem obrony strefowej. To nawet przyniosło efekty, a dwa efektowne wsady Tevina Browna i Tyrana de Lattibeaudiere`a i kilka dobrych akcji w defensywie pozwoliły zniwelować stratę do siedmiu punktów na 3,5 minuty do końca.

Niestety w kluczowym momencie meczu lepiej zagrali gospodarze i to oni wygrali mecz wynikiem 87:72. Po porażce Start spadł na czwarte miejsce w tabeli, a Górnik awansował na trzecią lokatę.

Górnik Zamek Książ Wałbrzych - PGE Start Lublin
87:72
(20:10, 20:25, 21:14, 26:23)

Lublin: Brown 19, De Lattibeaudiere 18, Lecomte 16, Williams 13, Ramey 3, Drame 2, Put 1, Karolak, Krasuski, Szymański, Pelczar

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 3c369921df

Podlasie zaskoczyło Broń. Dublet Lepiarza

Piłkarze z Białej Podlaskiej wybrali się do Radomia. Wygrali. Spotkanie było rozegrane w formacie 2 x 60 minut.

Fot. Broń Radom

Bialczanie mają za sobą wartościowy sprawdzian. Po 120 minutach okazali się lepsi od rywali

- Mieliśmy siedem jednostek treningowych, a tydzień zakończyliśmy sparingiem z trzecioligowcem z innej gry. Do tej pory był to nasz najcięższy tydzień pod względem obciążeń. Podczas zajęć budowaliśmy wytrzymałość beztlenowych, a z akcentów piłkarskich skupiliśmy się na każdej fazie gry, chociaż nieco więcej czasu poświęciliśmy ofensywie, aby popracować nad zachowaniami z piłką - mówi Artur Renkowski.

Podlasie pokonało 2:1 Broń Radom. - Mamy wartościowy materiał do analizy z myślą o zbliżającej się rundzie wiosennej. Broń wystąpiła w ustawieniu, jakie czeka nas w pierwszej kolejce na wiosnę u przeciwnika i to był pierwszy i prawdopodobnie ostatni sparing tej zimy przeciwko klasycznej trójce obrońców. Z tego powodu pojawiło się trochę błędów. W pierwszej połowie byliśmy kilkukrotnie spóźnieni w obronie wysokiej. Mogliśmy również szybciej reagować na zagrania za plecy, dlatego na pewno wrócimy mocniej do tego sparingu przed pierwszym meczem ligowym z Sandecją - dodaje.

Jak przyznaje, jest zadowolony z intensywności. - Jesteśmy w najcięższym punkcie przygotowań i wyglądamy solidnie motorycznie, a świeżość i dynamika na boisku niedługo powinna przychodzić. Mamy sporo do poprawy w kwestiach budowania gry pod dużą presją przeciwnika, szczególnie w kwestiach rozumienia kiedy budować nisko, a kiedy szukać zagrania za linię obrony przeciwnika, ale to nie są problemy dla nas znane od wczoraj i w każdym tygodniu poświęcamy na ten element dużo czasu treningowego. Mamy kilku zawodników z lekkimi przeciążeniami, ale w tygodniu wszyscy powinni być do naszej dyspozycji, co jest ważne na ostatniej prostej przygotowań - kończy.

Broń Radom - Podlasie Biała Podlaska
1:2 (1:1)

Bramki: Lepiarz x2.
Podlasie: Lipiec, Mikołajewski, Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Orzechowski, Wnuk, Maluga, Opalski, Lepiarz, Horzhui.
Ponadto grali: Misztal, Pękała, Twarowski, Kaczyński, Kamiński, Lipiński, Cichocki, Jakóbczyk, Grochowski, Dobruk.

Dwa mecze u siebie

Przed Podlasiem dwa mecze kontrolne.

W sobotę o godz. 12:30 bialczanie podejmą Lewart Lubartów. Z kolei o godz. 14:45 rywalem naszych będzie Ursus Warszawa.

Dużo pracy

Obecny tydzień to sześć jednostek treningowych. W sobotę gracze Renkowskiego zagrają mecze z: Lewartem i Ursusem.

mp

Rozmowa ze Sławomirem Plisem, burmistrzem Opola Lubelskiego

Wolę ligę i mecze o stawkę

W rundzie jesiennej „Lepa" zdobył pięć goli w lidze. Wiosną ma być dużo lepiej

Jak padły gole?
- Przy pierwszej bramce dobry strzał oddał Adrian Wnuk. Piłka odbiła się od obu słupków i spadła mi pod nogi. Dopełniłem formalności. Później straciliśmy gola po zamieszaniu przy rzucie rożnym. Decydujące trafienie to rzut karny po faulu mojej osobie. Strzeliłem w swój lewy róg. Bramkarz wyczuł moje intencje, ale nie sięgnął piłki.

Jak podsumujesz spotkanie?
- Mamy za sobą mecz z wymagającym rywalem, który nieźle prezentował się z piłką przy nodze oraz dobrze wykonywał pressing, czym sprawiał nam momentami lekkie niedogodności. Mimo wszystko mogliśmy strzelić jeszcze jakieś bramki. Mieliśmy do tego dogodne okazje.

Dublet oznacza lepsze strzelanie na wiosnę dla drużyny Podlasia?
- Zdecydowanie. To dobry prognostyk.

Czy lubisz okresy przygotowawcze zimowe gdzie wiadomo jest bardzo dużo pracy?
- Nieszczególnie. Wolę ligę i mecze o stawkę.

Na co stać Podlasie w rundzie wiosennej?
- Nasze marzenia zweryfikuje liga. Chcemy dobrze się prezentować w każdym spotkaniu i regularnie punktować.

Powrót Macieja Wojczuka to realne wzmocnienie zespołu?
- Zdecydowanie. Liczymy, że wzniesie dużo jakości.

mp

Mecz towarzyski: Lewart Lubartów – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:2. Są pierwsze wzmocnienia

Orlęta remisują z trzecioligowcem

Na sztucznym boisku w Lubartowie nie był widać różnicy między drużyną grającą w trzeciej lidze i tułającą się w połowie tabeli ligi czwartej. W tygodniu kontrakty z Orlętami podpisało dwóch zawodników, sztab pracuje nad kolejnymi wzmocnieniami i uzupełnieniami.

Osiem goli strzelonych w III lidze przez Krzysztofa Cudnowskiego pozwala mieć nadzieję, że w „piętro niżej" napastnik będzie potrafił pochwalić się większym dorobkiem

Wiele wskazuje, że odpowiedzialność za strzelanie bramek w rundzie wiosennej weźmie na siebie 24-letni Karol Cudnowski. Wysoki, silny napastnik ostatnio grał w III-ligowych Wigrach Suwałki, gdzie w 50 meczach zdobył 8 bramek. W swoim debiucie nie miał zbyt wielu okazji do pokazania umiejętności i z oceną trzeba jeszcze kilka chwil zaczekać. W pierwszej połowie meczu w Lubartowie w środku obrony obok Igora Miszty zaprezentował się 20-letni Karol Pendel. W swoim piłkarskim CV ma 20 występów w III lidze w barwach Chełmianki ale ostatnio częściej grywał tam w rezerwach. W tej parze młodych stoperów na razie dużo pewniej zachowywał się Miszta ale tu również za wcześnie na oceny. Sztab obserwuje kilku innych graczy, przeważnie największym problemem są żądania klubów, które nie są skłonne nawet nie do końca niezbędnych graczy oddawać za darmo. Być może ruch w interesie zwiększy się, kiedy kadry zamkną drużyny z II i III ligi.

Wiele wskazuje, że nikt z dotychczasowych graczy w zimowej przerwie nie pożegna się z szatnią przy Warszawskiej. O Jana Mroza zabiegały dwa kluby z trzeciej ligi, jednak Orlęta ani nie muszą ani nie chcą żegnać się przedwcześnie z wnoszącym dużo jakości ofensywnym pomocnikiem. Na ostatniej prostej z przejścia do AZ BUD Komarówka Podlaska zrezygnował Bartłomiej Siudaj.

W sobotnim meczu z Lewartem obie drużyny stworzyły wyrównane widowisko. Przy piłce dłużej utrzymywali się gospodarze a Orlęta próbowały wyprowadzać kontrataki. Z lewej strony efektownych kombinacji próbowali bracia Jakub i Dominik Rycajowie, z drugiej strony boiska aktywni byli Mróz i Paweł Szatała. Gospodarze próbowali znaleźć szansę w środku pola i stworzyli sobie w ten sposób kilka sytuacji z których do przerwy wykorzystali jedną.

W II połowie goście zdołali wyjść na prowadzenie. Najpierw Marcel Obroślak dobrze dośrodkował z rzutu rożnego na głowę Arkadiusza Korolczuka, potem po faulu na Karolu Rycaju Obroślak wykorzystał rzut karny. Gospodarze wyrównali w samej końcówce meczu, ale z całą pewnością, remis na pewno Orląt w tym meczu nie skrzywdził.

Zbigniew Smółko

BIA

Plan sparringów:

15.02 - Chełmianka Chełm (III liga)
22.02 - Mazovia Mińsk Maz. (IV liga)
1.03 - Orlęta Łuków (klasa o.)

Lewart Lubartów - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
2:2 (1:0)

Gole dla Orląt: Korolczuk, Obroślak,
I połowa:
Nowak - Szatała, Pendel, Miszta, Rycaj J., Korolczuk, Mróz, Obroślak, Pęcak, Rycaj D., Cudowski
II połowa:
Nowacki - testowany, Siudaj, Borysiuk, Szczepaniak, Korolczuk, Daniłosio, Obroślak, Pęcak, Rycaj K., Lewczuk

eprasa.pl 3c369921df

Granica mistrzem!

Święto ku czci Daniluka i Osypiuka

W minioną sobotę dwie hale w Białej Podlaskiej tętniły życiem. To za sprawą V Memoriału Janusza Daniluka i Artura Osypiuka pod honorowym patronatem prezydenta miasta Michała Litwiniuka. Co ciekawe, szef Białej Podlaskiej wystąpił w ekipie KIKS-a, podobnie jak wiceprzewodniczący Rady Miasta - Mariusz Michalczuk.

Na zdjęciu tylko niespełna połowa uczestników zmagań, które od lat cieszą się sporą popularnością

Granica Terespol: Konrad Karpiuk, Mateusz Sawicki, Jakub Zasiuk, Marcin Hawryluk, Dawid Zasiuk, Patryk Selewoniuk, Wiktor Bobrowski, Artur Trochimiuk, Dawid Wiśniewski. Trener: Arkadiusz Dawidziuk

Mario Presto: Piotr Romaniuk, Adam Bujalski, Marek Chalimoniuk, Michał Rogoźnicki, Daniel Krasucki, Filip Tarnogórski, Łukasz Kowalczyk, Krzysztof Stecz, Nikor Markiewicz, Marcin Krasucki, Michał Wojcieszuk

W stawce zagrało 19 zespołów. Po meczach grupowych odbyły się ćwierćfinały, półfinały oraz drużyny zagrały o najwyższe miejsca w rywalizacji. Po mistrzostwo sięgnęli gracze Granicy Terespol, którzy w najważniejszym meczu dnia pokonali 3:0 Mario Presto. Zespół prowadzony przez Arkadiusza Dawidziuka w zastępstwie grającego w ekipie Podlasia 1988 Biała Podlaska Pawła Oponowicza nie miał sobie równych. Ekipa zdobyła aż 23 bramki.

Na najniższym stopniu podium uplasował się Rossosz, który ograł 3:1 Mazowsze Stężycę, czyli klub, w którym przeszłości grał oraz był asystentem trenera śp. Artur Osypiuk.

Po raz kolejny uczestnicy mieli okazję skosztować ciepłego dania, jak również przez wszystkich wyczekiwanych jedynych w swoim rodzaju kanapek, które przygotowali członkowie rodzin śp. Janusza Daniluka oraz Artura Osypiuka. Memoriał był okazją do rywalizacji w hali, ale przede wszystkim momentem wspomnienia bohaterów w przeszłości związanych z piłką nożną w Białej Podlaskiej i regionie.

Naj, naj...

Podczas uroczystości zakończenia Memoriału nagrody odebrali wyróżniający się zawodnicy.

Najskuteczniejszym zawodnikiem został Mateusz Sawicki. Gracz Granicy Terespol zdobył aż 10 goli. Wyprzedził o jednego gola Filipa Tarnogórskiego w Mario Presto, który odebrał nagrodę dla najlepszego piłkarza turnieju. Najlepszym bramkarzem obwołany został Krystian Matoska z Rossosza. Upominki sportowe zafundowała rodzina śp. Janusza Daniluka.

Pierwsza pani w historii

Podczas V edycji Memoriału Janusza Daniluka i Artura Osypiuka wystąpiła kobieta.

W zespole Rossosza zagrała Gabriela Dąbrowska. Radziła sobie wyśmienicie. Kibice oraz zawodnicy byli pod wrażeniem jej umiejętności oraz charakteru, który zostawiła na boisku.

Gabrysia w przeszłości występowała w: UKS-ie Pionier PSW Biała Podlaska, AZS-ie PSW Biała Podlaska, Unii Lublin oraz MOSiR-ze Lubartów, z którym wywalczyła awans do II ligi.

Po raz pierwszy w historii Memoriałów w zmaganiach wzięła udział kobieta. Gabriela Dąbrowska radziła się znakomicie

Rossosz: Krystian Matoska, Gabriela Dąbrowska, Eryk Jakubiuk, Jacek Bujnik, Marek Bancarzewski, Mateusz Szyszłow, Paweł Tarasiuk, Jakub Dąbrowski

Prezydent Białej Podlaskiej regularnie pojawia się na treningach KIKS-a Biała Podlaska. Podczas Memoriału radził sobie dzielnie

Najbliżsi śp. Janusza Daniluka oraz Artura Osypiuka podczas uroczystego otwarcia turnieju

Symboliczna chwila

Podczas otwarcia turnieju miała miejsce symboliczna chwila.

Kacper, czyli wnuczek śp. Janusza Daniluka w asyście prezydenta Białej Podlaskiej rozpoczął walkę na boisku od gola honorowego. Kacperek odziedziczył miłość do futbolu po dziadku, jak również wujku - Jakubie, który w przeszłości grał w TOP-ie 54 i Podlasiu Biała Podlaska.

WYNIKI ĆWIERĆFINAŁÓW
Podlasie 1988 - Mazowsze Stężyca 0:1
Huragan Stars Międz. Podl. - Mario Presto 0:4
Granica Terespol - KIKS Biała Podlaska 2:0
Rossosz - centrumsas.pl 0:0, k. 6:5

WYNIKI PÓŁFINAŁÓW
Mazowsze - Granica 0:0, k. 2:3
Mario Presto - Rossosz 4:1

MECZ O III MIEJSCE
Mazowsze - Rossosz 1:3

MECZ O I MIEJSCE
Granica - Mario Presto 3:0

mp

BIA

eprasa.pl 3c369921df

Wracają. Zamkną autostradę mielczanom?

Piłkarze ręczni AZS-u AWF Biała Podlaska wracają do gry. Na inaugurację zmagań w tym roku czeka ich bardzo trudne zadanie.

Kibice AZS-u liczą na zdecydowanie lepszą rundę rewanżową w Lidze Centralnej

Podopieczni Marcina Stefańca zagrają na własnym parkiecie z Handball Stalą Mielec. Podopieczni Roberta Lisa są liderem rozgrywek. Co ciekawe, w dotychczasowych bojach stracili zaledwie jeden punkt. W tym momencie mają aż 12 punktów przewagi nad Gwardią Koszalin. Bialczanie postarają się o niespodziankę. W pierwszej rundzie nasi zanotowali bardzo dobry występ. Przegrali zaledwie dwoma bramkami - 23:25.

Mielczanie mają za sobą bardzo ważny mecz. W 1/4 finału Orlen Pucharu Polski ograli 26:24 MMTS Kwidzyn i awansowali do turniej Final 4, który odbędzie się w kwietniu w Kaliszu. Obok Stali powalczą: Azoty Puławy, Orlen Wisła Płock oraz Industria Kielce.

Najskuteczniejszym zawodnikiem mielczan jest Dzianis Valyntsau. Środkowy rozgrywający z Białorusi przed występami w Stali rzucał gole na chwałę AZS-u. W 46 spotkaniach trafił aż 219 razy. Obecnie Dziani jest liderem klasyfikacji strzelców. W 14 bojach pokonał bramkarzy rywali aż 84 razy.

W ekipie Stali gra Mikołaj Kotliński. 22-letni kołowy jest synem Kazimierza, czyli bramkarza AZS-u AWF w najlepszych latach w historii, kiedy to bialski zespół walczył w najwyższej klasie rozgrywkowej.

No o AZS? Kibice w Białej Podlaskiej przyzwyczaili się do walki o miejsce w czubie tabeli Orlen Superligi. W tym sezonie jest zupełnie inaczej. Po 14. kolejkach bialczanie plasują się na przedostatnim miejscu w tabeli? Podopieczni Marcina Stefańca mają zaledwie punkt przewagi nad ousiderem - Olimpią Piekary Śląskie. Spadek do I ligi? Nikt nie przewiduje takiego scenariusza. W najbliższą sobotę o punkty będzie niezwykle ciężko, ale ci, którzy śledzą mecze AZS-u, nie raz widzieli charakter ekipy. Liczymy na Łukasza Kandorę i spółkę.

mp

LIGA CENTRALNA

PROGRAM 15. KOLEJKI (15.02., godz. 19:00)
AZS AWF - Stal M.
Olimpia - Jurand
Anilana - Stal G.
Miedź - Padwa
Gwardia - Pogoń
Grunwald - Nielba
SMS ZPRP - KPR Żukowo
MECZ ZALEGŁY
Olimpia - Anilana 25:30

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Mielec	14	41	459:371
2.	Gwardia Koszalin	14	29	438:397
3.	Stal Gorzów	14	27	457:397
4.	Miedź Legnica	14	24	409:398
5.	Jurand Ciechanów	14	24	412:418
6.	Padwa Zamość	14	23	423:389
7.	Pogoń Szczecin	14	21	371:366
8.	Anilana Łódź	14	19	370:410
9.	Grunwald Poznań	14	17	398:401
10.	SMS ZPRP Kielce	14	17	409:465
11.	Nielba Wągrowiec	14	15	365:398
12.	KPR Żukowo	14	14	407:455
13.	AZS AWF Biała Podlaska	14	12	386:392
14.	Olimpia Piekary Śl.	13	11	359:401

mp

Hanna Kubiszewska w reprezentacji!

Kolejne wyróżnienie dla siatkarki z Białej Podlaskiej.

Hanna Kubiszewska została powołana do kadry!

Hanna Kubiszewska została powołana na zgrupowanie reprezentacji Polski U-16 stanowiące jeden z etapów przygotowań do lipcowych mistrzostw Europy, które odbędą się w Albanii i Kosowie.

Wielkie gratulacje dla zawodniczki Jagiellończyka Biała Podlaska. Hanna została zaproszona na zgrupowanie, które w dniach 16-21 lutego odbędzie się w Tyczynie.

Hania odziedziczyła miłość do sportu po tacie. Marek Kubiszewski to były reprezentant Polski w piłce ręcznej. Wraz z Vive Targi Kielce wywalczył dwa mistrzostwa Polski, dwa Puchary Polski oraz dwa brązowe medale na krajowym podwórku. Obecnie jest trenerem bramkarzy w bialskim AZS-ie, a do tego w drużynie młodzieżowej reprezentacji Polski. Mama Anna jest absolwentką bialskiej uczelni sportowej.

Jak widać, córka odziedziczyła wzrost po tacie. Marek ma 204 cm wzrostu, zaś 14-letnia Hania 184 cm. Gra na pozycji środkowej. Nad jej talentem pracują: Izabela Łukaszuk oraz Marcin Śliwa.

mp

100 lat panie Józefie!

Józef Szudejko w czasie jednego z meczów z Podlasia w 2011 roku. Oczywiście jeszcze na obiekcie przed modernizacją

5 lutego urodziny obchodził jeden z najwierniejszych fanów Podlasia Biała Podlaska, jak również sportu lokalnego. Józef Szudejko z Białej Podlaskiej skończył 79 lat.

Pan Józef od najmłodszych lat jest wiernym fanem piłki nożnej, a w szczególności Podlasia Biała Podlaska. Jest z klubem od początku jego istnienia. Doskonale pamięta spotkania z przełomu lat 50. i 60. XX wieku.

Jeszcze w niedalekiej przeszłości nie było meczu, żeby pan Józef nie pojawił się na trybunach stadionu przy ul. Piłsudskiego. Teraz, jeśli tylko zdrowie pozwala, rusza na obiekt wraz ze spikerem meczów Podlasia Romanem Laszukiem i dopinguje ukochany klub.

Warto podkreślić, że pan Józef ma ogromną wiedzę o lokalnej piłce. Dla niego wymienienie imienia i nazwiska zawodnika Podlasia z przeszłości, jego roku urodzenia to pestka. Dosyć niedawno podczas rozmowy z panem Józefem dowiedziałem się o piłkarzu, który występował w bialskim zespole i co ciekawe, grał bez jednej ręki. Ów zawodnik nazywał się Henryk Szutko.

100 lat panie Józefie

mp

Olimpia gra dalej

Piłkarze ręczni Olimpii Biała Podlaska pokonali Azoty Puławy i zapewnili sobie awans do 1/16 mistrzostw Polski juniorów.

Podopieczni Bartosza Ziółkowskiego i Jakuba Tarasiuka pewnie ograli Azoty Puławy, których trenerem jest były gracz AZS-u - Piotr Pezda.

Olimpia Biała Podlaska – Azoty Puławy
35:26 (18:11)
Olimpia: Mendrycki, Bielecki, S. Semeniuk – Szendzielorz 1, Lewandowski 11, Adamczyk 4, Szarubka, Michalczuk 2, Hryciuk 1, Bancarzewski 3, Siwiak 4, Bieliński 2, Winnicki, E. Semeniuk 7.

mp

Nowi fizjoterapeuci w Podlasiu

Podlasie Biała Podlaska wzmacnia swój sztab medyczny! Do zespołu dołączyli Michał Lach i Michał Nos, którzy od teraz będą odpowiedzialni za prewencję urazów oraz opiekę nad zawodnikami w procesie powrotu do pełnej sprawności po kontuzjach.

Michał Nos to postać dobrze znana w klubie. Jest byłym zawodnikiem Podlasia, a obecnie studiuje fizjoterapię na Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. Jego doświadczenie boiskowe w połączeniu z wiedzą akademicką z pewnością będzie cennym atutem w pracy ze sportowcami.

Z kolei Michał Lach to wychowanek Akademii Piłkarskiej Podlasie Biała Podlaska, który studiuje fizjoterapię na Akademii Bialskiej. Jego pasja do sportu i zaangażowanie w rozwój fizjoterapii pomogą w skutecznej pracy z zawodnikami na różnych etapach rehabilitacji.

mp

Michał Nos (z lewej) i Michał Lach będą odpowiadać za prewencję urazów oraz opiekę nad zawodnikami w procesie powrotu do pełnej sprawności po kontuzjach

BIA

eprasa.pl 3c369921df

W Pałacu Potockich promowano Rocznik Międzyrzecki

31 stycznia 2025 roku w Pałacu Potockich odbyła się promocja podwójnego tomu LIII-LIV „Rocznika Międzyrzeckiego". Wydarzenie zostało zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim i zgromadziło wielu gości.

Promocja najnowszego wydania Rocznika odbyła się w międzyrzeckim Pałacu Potockich

W spotkaniu uczestniczyli m.in. burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego Paweł Łysańczuk, jego zastępca Arkadiusz Myszka, ks. Dariusz Parafiniuk – proboszcz parafii św. Mikołaja i dziekan dekanatu międzyrzeckiego, a także przedstawiciele rodzin Ryszarda Turyka i Ryszarda Kornackiego, dyrektorzy szkół, dyrektor MOK Andrzej Marciniuk, członkowie Towarzystwa oraz zaproszeni goście.

Burmistrz podziękował Towarzystwu Przyjaciół Nauk za wieloletnią działalność na rzecz podtrzymywania tradycji regionalnych i patriotycznych oraz wydawanie „Rocznika Międzyrzeckiego", który stanowi cenne źródło wiedzy o historii regionu. Następnie wyróżniono sponsorów i przyjaciół Towarzystwa, którzy wspierają wydawanie publikacji. Podziękowania otrzymali m.in. burmistrz miasta, Tadeusz Kot – właściciel firmy KOTPOL, oraz Andrzej Leszczyński – prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Międzyrzecu Podlaskim.

TPN przez ostatnie 25 lat

Podczas wydarzenia prezes Towarzystwa Andrzej Kurenda zaprezentował multimedialną prezentację „Funkcjonowanie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w społeczności Międzyrzeca Podlaskiego i okolic w latach 2000–2025". Następnie wiceprezes Tadeusz Kucharuk przypomniał sylwetki zasłużonych członków Towarzystwa, którzy odeszli w latach 2023–2024 - wieloletniego prezesa Ryszarda Turyka, redaktora wydawnictw TPN i poety Ryszarda Kornackiego oraz lekarza i malarza Kazimierza Kubiszyna.

W dalszej części spotkania Mirosław Maraszek i Marek Maleszyk przybliżyli historię Pałacu Potockich i rodu Potockich, dawnych właścicieli Międzyrzeca, a Adam Szulik omówił tematykę najnowszego tomu „Rocznika Międzyrzeckiego".

O kryjówkach w czasie okupacji

Publikacja otwiera sprawozdanie Andrzeja Kurendy z obchodów 55-lecia istnienia Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W dziale „Artykuły i rozprawy" znajdują się m.in. tekst Jerzego Trudzika „Wiedza własna, to wolność", relacja z konferencji naukowej „Zdolny uczeń – świetny student – ceniony pracownik", wspomnienia Sławomira Mańki dotyczące Lejbla Goldberga i jego kryjówki na poddaszu w czasie okupacji niemieckiej oraz artykuł Wiktorii Kamińskiej o uroczystości objęcia Międzyrzeca patronatem św. Jana Pawła II.

W dziale „Materiały" czytelnicy znajdą opracowania Adama Szulika dotyczące historii Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w tym zestawienia składów zarządów i założycieli organizacji. Jerzy Trudzik przybliża historię zestrzelenia amerykańskiej latającej fortecy B-17 pod Worończem, a Marek Maleszyk i Mirosław Maraszek przedstawiają ród Potockich.

Liczne wsparcie, rocznik już do nabycia!

Rozdział „Prezentacje i recenzje" zawiera m.in. omówienie książki Adama Szulika „Świat starych gajówek" oraz recenzję Marka Maleszyka „Ocalone od zapomnienia". Ponadto zamieszczono referaty z konferencji „Szanse rozwojowe Południowego Podlasia w kontekście realizacji infrastruktury logistycznej", która odbyła się 15 lutego 2023 roku.

Tom LIII-LIV powstał dzięki wsparciu Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, Nadleśnictwa Międzyrzec, Banku Spółdzielczego w Międzyrzecu Podlaskim oraz prywatnych sponsorów.

Po zakończeniu promocji uczestnicy otrzymali najnowszy tom „Rocznika Międzyrzeckiego" i mieli okazję zwiedzić odrestaurowany Pałac Potockich. Towarzystwo Przyjaciół Nauk podziękowało wszystkim, którzy przyczynili się do powstania publikacji i zaszczycili wydarzenie swoją obecnością.

rg

Do powstania Tomu LII-LIV Rocznika przyczynili się:

- Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski,
- Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej,
- Nadleśnictwo Międzyrzec,
- Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim,
- Andrzej Leszczyński - Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Międzyrzecu Podlaskim,
- Tadeusz Kot – Właściciel Firmy KOTPOL Międzyrzec Podlaski,
- Piotr Chomiuk – Notariusz w Międzyrzecu Podlaskim,
- Edward Leszczyński – właściciel Firmy EUROPTIR w Międzyrzecu Podlaskim.

Rocznik trafi do bibliotek uniwersyteckich i regionalnych, a także jest dostępny w księgarni AZT przy ul. Lubelskiej 13 w Międzyrzecu Podlaskim

Międzyrzec Podlaski otrzymał dofinansowanie na przebudowę ul. Kusocińskiego

3,5 mln złotych będzie kosztować przebudowa ul. Kusocińskiego w Międzyrzecu Podlaskim. Połowa tej kwoty pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2025 rok. Inwestycja ma zostać zakończona do listopada 2026 roku.

Ulica Kusocińskiego prowadzi do budowanego od kilku miesięcy odcinka, który będzie połączony z ul. Radzyńską

Podczas konferencji prasowej wojewoda lubelski Krzysztof Komorski oraz wicewojewodowie Wojciech Wołoch i Andrzej Maj przedstawili podział środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg dla województwa lubelskiego.

W sumie do samorządów trafi 259 mln złotych na budowę i remonty dróg gminnych oraz powiatowych. Wśród dofinansowanych projektów znalazła się przebudowa ul. Kusocińskiego w Międzyrzecu Podlaskim.

Zgodnie z założeniami, modernizacja drogi gminnej nr 101562L obejmie odcinek o długości 685 metrów. Całkowity koszt inwestycji wynosi 3 532 809,67 zł, a wsparcie z funduszu stanowi 50 proc. tej kwoty, czyli 1 766 404,83 zł. Samorząd miasta musi zabezpieczyć wkład własny i przedstawić wymagane dokumenty do 5 marca, aby umowa na dofinansowanie mogła zostać podpisana.

W skali całego województwa zaplanowano budowę 183 km dróg, w tym 90 km dróg gminnych i 93 km dróg powiatowych. Dofinansowanie trafi do 99 gmin i 26 powiatów.

– Województwo lubelskie bez infrastruktury drogowej nie będzie mogło się rozwijać gospodarczo. Cieszymy się, że możemy ogłosić wyniki naboru i życzymy samorządom, by inwestycje przebiegały sprawnie – powiedział wicewojewoda Wojciech Wołoch.

Ostateczny termin wykonania prac na odcinku w Międzyrzecu Podlaskim upływa w listopadzie 2026 roku.

rg

BIA

Filmowe hity w kinie Sława. Co zobaczymy w najbliższym miesiącu?

Luty w kinie Sława w Międzyrzecu Podlaskim zapowiada się różnorodnie. Na dużym ekranie pojawią się wyczekiwane kontynuacje jak „Sonic 3: Szybki jak błyskawica", a także polskie produkcje, w tym „Dalej jazda" i „Światłoczuła". Nie zabraknie też premier, takich jak „Kapitan Ameryka: Nowy wspaniały świat" czy thriller „Towarzysz". Oto pełny repertuar na najbliższe tygodnie.

13 lutego (czwartek)
16:00 - Sonic 3: Szybki jak błyskawica – dubbing, 8+, komedia/przygodowy, 110 min.
18:00 - Dalej jazda – film polski, komedia, 100 min.
20:00 - Kompletnie nieznany – napisy, biograficzny/dramat/muzyczny, 140 min.
14 lutego (piątek)
16:00 - Sonic 3: Szybki jak błyskawica
18:00 - Piep*zyć Mickiewicza 2 – film polski, obyczajowy, 102 min.
20:00 - Światłoczuła – film polski, romans, 93 min.
15 lutego (sobota)
16:00 - Sonic 3: Szybki jak błyskawica
18:00 - Piep*zyć Mickiewicza 2
20:00 - Światłoczuła
16 lutego (niedziela)
14:00 - Serce ojca. Cuda Świętego Józefa – lektor, dokumentalny, 90 min.
16:00 - Sonic 3: Szybki jak błyskawica
18:00 - Piep*zyć Mickiewicza 2
20:00 - Światłoczuła
20 lutego (czwartek)
16:00 - Sonic 3: Szybki jak błyskawica
18:00 - Piep*zyć Mickiewicza 2
20:00 - Światłoczuła
21 lutego (piątek)
14:00 - Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat – dubbing, 6+, familijny/przygodowy, 91 min.
16:00 - Zmiennokształtni – dubbing, 10+, fantasy/przygodowy, 103 min.
18:00 - Jeden na milion – dubbing, 7+, familijny, 110 min.
20:00 - Kapitan Ameryka: Nowy wspaniały świat – dubbing, akcja/sci-fi, 118 min.
22 lutego (sobota)
14:00 - Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat
16:00 - Zmiennokształtni
18:00 - Jeden na milion
20:00 - Kapitan Ameryka: Nowy wspaniały świat
23 lutego (niedziela)
14:00 - Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat
16:00 - Zmiennokształtni
18:00 - Jeden na milion
20:00 - Kapitan Ameryka: Nowy wspaniały świat
27 lutego (czwartek)
14:00 - Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat
16:00 - Zmiennokształtni
18:00 - Jeden na milion
20:00 - Kapitan Ameryka: Nowy wspaniały świat
28 lutego (piątek)
14:00 - Dzielna banda i tajemnica zaginionego wujka – dubbing, 6+, familijny/przygodowy, 93 min.
16:00 - Jeden na milion
18:00 - Kapitan Ameryka: Nowy wspaniały świat
20:15 - Towarzysz – napisy, thriller, 97 min.
1 marca (sobota)
14:00 - Dzielna banda i tajemnica zaginionego wujka
16:00 - Jeden na milion
18:00 - Kapitan Ameryka: Nowy wspaniały świat
20:15 - Towarzysz
2 marca (niedziela)
14:00 - Dzielna banda i tajemnica zaginionego wujka
16:00 - Jeden na milion
18:00 - Kapitan Ameryka: Nowy wspaniały świat
20:15 - Towarzysz
6 marca (czwartek)
14:00 - Dzielna banda i tajemnica zaginionego wujka
16:00 - Jeden na milion
18:00 - Kapitan Ameryka: Nowy wspaniały świat
20:15 - Towarzysz.

rg

eprasa.pl 3c369921df

Wyższe opłaty za odpady w Międzyrzecu Podlaskim.

Rada Miasta podniosła stawki

Od 1 maja br. mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego zapłacą więcej za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Rada Miasta przyjęła uchwałę podnoszącą stawki opłat, argumentując to rosnącymi kosztami odbioru i zagospodarowania odpadów oraz koniecznością zbilansowania systemu.

Dotychczasowa opłata wynosiła 28 zł miesięcznie od jednego mieszkańca (przy liczbie od 1 do 4 osób w gospodarstwie domowym), a od piątej i każdej kolejnej osoby – 26 zł. Nowe stawki, uwzględniające autopoprawkę, to 34 zł dla pierwszych czterech mieszkańców i 32 zł dla piątej i kolejnych osób w gospodarstwie. Wzrosła także opłata podwyższona dla osób, które nie segregują odpadów – z 60 zł do 80 zł miesięcznie.

– Opłata śmieciowa w naszym mieście nie była podnoszona od 2022 roku. Doskonale zdajecie sobie Państwo sprawę z tego, że system śmieciowy w założeniu musi się bilansować. Rozmawialiśmy wielokrotnie na temat naszego systemu gospodarowania śmieciami oraz na temat tego, że system od dłuższego czasu się nie bilansuje. Rozmawialiśmy także na temat tego, że ilość odpadów w mieście nie rośnie, więc nie ilość odpadów w tym przypadku jest problemem – mówił podczas ostatniej sesji, zwracając się do radnych, Paweł Łysańczuk, burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego.

Paweł Łysańczuk,
burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego

Opłata śmieciowa w naszym mieście nie była podnoszona od 2022 roku

- Opłata śmieciowa w naszym mieście nie była podnoszona od 2022 roku. Doskonale zdajecie sobie Państwo sprawę z tego, że system śmieciowy w założeniu musi się bilansować. Rozmawialiśmy wielokrotnie na temat naszego systemu gospodarowania śmieciami oraz na temat tego, że system od dłuższego czasu się nie bilansuje. Rozmawialiśmy także na temat tego, że ilość odpadów w mieście nie rośnie, więc nie ilość odpadów w tym przypadku jest problemem. (...) Czy jestem zwolennikiem podwyższenia opłaty? Oczywiście, że nie jestem. Trzeba pamiętać o tym, że niektóre miejscowości dookoła mają tę opłatę znacznie wyższą, ale też nie można przez analogię do innych miejscowości albo chociażby do gmin wiejskich porównywać tych stawek. Każda sytuacja jest inna, każda miejscowość bądź gmina ma inną specyfikę. Ciężko to oszacować w trakcie roku.

34 - tyle zł dla pierwszych czterech mieszkańców

32 - tyle zł dla piątej i kolejnych osób w gospodarstwie

– Czy jestem zwolennikiem podwyższenia opłaty? Oczywiście, że nie jestem. Trzeba pamiętać o tym, że niektóre miejscowości dookoła mają tę opłatę znacznie wyższą, ale też nie można przez analogię do innych miejscowości albo chociażby do gmin wiejskich porównywać tych stawek. Każda sytuacja jest inna, każda miejscowość bądź gmina ma inną specyfikę. Ciężko to oszacować w trakcie roku – dodał burmistrz Międzyrzeca.

Wiele proponowanych wariantów

Propozycje komisji dotyczące nowych stawek były różne. Komisja budżetu, gospodarki i promocji zaproponowała niższe stawki – 31 zł i 29 zł. Komisja społeczna oraz komisja edukacji, kultury i sportu opowiedziały się za podwyżką do 34 zł i 32 zł. Ostatecznie, dziesięciu radnych poparło wyższe stawki, troje było przeciw.

– W Komisji Społecznej kierowaliśmy się tym, żeby nie pochylać się w tym roku nad kolejną podwyżką, która będzie bardziej uciążliwa dla mieszkańców, bo chyba nigdy w historii, jak długo jestem w Radzie, nie zajmowaliśmy się co roku podwyższaniem opłat za śmieci. W dyskusji uważaliśmy, że lepsza będzie nasza autopoprawka, czyli 34 zł i 32 zł, co gwarantuje nam, nie na sto procent, ale w perspektywie tych paru lat może jakaś katastrofa się nie wydarzy i nie pochylimy się nad opłatą śmieciową na jesień w tym roku. Poza tym kwestia 34 zł i 32 zł będzie procentowała na nasze inwestycje w tym roku, bo wszyscy zgłaszamy w swoich okręgach inwestycje – mniejsze czy większe. Kończymy te większe, ale są też mniejsze, więc w zasadzie to gwarantuje nam, że większość postulatów pań i kolegów radnych będzie realizowana – argumentował radny Zdzisław Frydrychowski.

Troje radnych przeciwnych

Przewodnicząca Rady Miasta Ewa Kieruczenko wyraziła sprzeciw wobec zaproponowanych podwyżek. Przeciwni proponowanym przez większość radnych podwyżkom byli także Wojciech Kot i Roman Golec.

– Zwrócę się do kolegów i koleżanek radnych. Podsumowując – wnioskodawca, czyli pan burmistrz, zaproponował stawkę 32 zł i 30 zł, przy czym zdecydowana większość radnych zaproponowała nawet wyższą stawkę opłat, które mieliby ponosić mieszkańcy – 34 zł i 32 zł. Tylko trzech radnych zaproponowało stawkę niższą – 31 zł i 29 zł. Interpretuję mandat radnego, jako osoby reprezentującej mieszkańców i dbającej przede wszystkim o dobro mieszkańca. Zamierzam głosować tak, żebym jutro rano mogła spojrzeć w lustro. Moim zdaniem, podnoszenie opłat mieszkańcom, gdzie już podatki zostały podniesione, powinno być ostatecznością. Najpierw powinniśmy rozważyć wszelkie inne formy poszukania oszczędności, dlatego bardzo dziwi mnie propozycja, która padła od radnych, którzy w mojej interpretacji powinni przede wszystkim dbać o mieszkańców, bo od tego jesteśmy. Głosujemy oczywiście według swojego sumienia, państwo nie muszą mieć takiego podejścia jak ja – podkreślała przewodnicząca.

Ewa Kieruczenko,
przewodnicząca Rady Miasta

Zamierzam głosować tak, żebym jutro rano mogła spojrzeć w lustro

- Tylko trzech radnych zaproponowało stawkę niższą - 31 zł i 29 zł. Interpretuję mandat radnego, jako osoby reprezentującej mieszkańców i dbającej przede wszystkim o dobro mieszkańca. Zamierzam głosować tak, żebym jutro rano mogła spojrzeć w lustro. Moim zdaniem, podnoszenie opłat mieszkańcom, gdzie już podatki zostały podniesione, powinno być ostatecznością. Najpierw powinniśmy rozważyć wszelkie inne formy poszukania oszczędności, dlatego bardzo dziwi mnie propozycja, która padła od radnych, którzy w mojej interpretacji powinni przede wszystkim dbać o mieszkańców, bo od tego jesteśmy. Głosujemy oczywiście według swojego sumienia.

Nowy harmonogram pracy PSZOK-ów:

Punkt przy ul. Kościuszki 107D
- pierwsza sobota miesiąca w godz. 9 – 15,
- piątek miesiąca przypadający po pierwszej sobocie miesiąca w godz. 12 – 18.

Punkt przy ul. Brzeskiej 102 (oczyszczalnia PUK):
- trzecia sobota miesiąca w godz. 9 – 15,
- piątek miesiąca przypadający po trzeciej sobocie miesiąca w godz. 12 – 18

*z wyjątkiem dni wolnych od pracy.

Zamiany nastąpiły również w harmonogramach zbiórki odpadów w zabudowie jednorodzinnej:
- tworzywa sztuczne, odpady opakowaniowe wielomateriałowe i metale (żółte worki) – 1 raz/2 tygodnie,
- papier i tektura (niebieskie worki) – 1 raz/2 tygodnie,
- niesegregowane (zmieszane) odpady komunalne – 1 raz/2 tygodnie,
- szkło (zielone worki) – 1 raz/miesiąc,
- bioodpady (brązowe worki) – 1 raz/2 tygodnie w okresie od marca do listopada,
- bioodpady (brązowe worki) – 1 raz/miesiąc w okresie od grudnia do lutego,
- popiół – 1 raz/miesiąc od października do maja.

Pozostałe zasady pracy PSZOK-ów i zbiórki odpadów pozostają bez zmian.

Tak głosowali

Za podwyżką: Jakub Leszczuk, Marek Chomiuk, Zbigniew Bernat, Zdzisław Frydrychowski, Tomasz Grudziński, Paulina Szczęśniak, Piotr Grzeszyk, Mariusz Jarosz, Konrad Karwowski i Agnieszka Trochimiak.
Przeciw: Ewa Kieruczenko, Wojciech Kot i Roman Golec.
Nieobecni: Mirosław Jung i Mateusz Olszewski.

Opłata dla pierwszych czterech mieszkańców gospodarstwa domowego wzrosła z 28 zł do 34 zł (+21,4 proc.).

Opłata dla piątej i każdej kolejnej osoby wzrosła z 26 zł do 32 zł (+23,1 proc.).

Opłata podwyższona dla osób, które nie segregują odpadów, wzrosła z 60 zł do 80 zł (+33,3 proc.).

Ulga dla osób kompostujących odpady wzrosła z 3 zł do 5 zł na osobę (+66,7 proc.).

Większa ulga dla kompostujących

Z uzasadnienia do uchwały wynika, że rosną koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami. Szacowany koszt odbioru i zagospodarowania odpadów w 2025 roku wyniesie 5,8 mln zł, a wpływy z dotychczasowych opłat nie pokryłyby tej kwoty, powodując deficyt w wysokości 1,33 mln zł. Wzrost cen paliwa, energii oraz kosztów pracy, a także wyższe koszty przetwarzania odpadów to główne czynniki podwyżki. Warto zauważyć, że kolejną zmianą jest także ulga dla mieszkańców kompostujących odpady we własnym zakresie. Ta została zwiększona do 5 zł miesięcznie na osobę.

W ramach zmian przywrócono także zbiórkę odpadów wielkogabarytowych sprzed posesji – odbiór będzie odbywał się co najmniej raz w roku. Zwiększono również liczbę dni otwarcia Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), gdzie mieszkańcy mogą nieodpłatnie oddać m.in. zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, opony, odpady wielkogabarytowe, zielone, budowlane, baterie, chemikalia oraz tekstylia i odzież. Obowiązek selektywnej zbiórki tych ostatnich frakcji został wprowadzony ustawowo od 1 stycznia 2025 r. i obowiązuje na terenie całego kraju.

Analizy przedstawione przez miasto wskazują, że w 2025 r. mieszkańcy wytworzą około 5 tys. ton odpadów, co jest wartością zbliżoną do 2024 roku. Koszt odbioru i zagospodarowania jednej tony odpadów wzrósł jednak w ofertach przetargowych do średnio 1090 zł. W związku z tym opłaty wzrosną. Nowe stawki wejdą w życie 1 maja br.

rg

BIA

eprasa.pl 3c369921df

Dotacje w Międzyrzecu Podlaskim na 2025 rok – kto otrzymał wsparcie?

Burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego ogłosił wyniki konkursu na wsparcie realizacji zadań publicznych w 2025 roku. Wsparcie finansowe otrzymały organizacje działające w obszarach edukacji, sportu, kultury oraz profilaktyki zdrowotnej.

Fot. Huragan Międzyrzec

139 tys. zł na szkolenie dla seniorów w zakresie piłki nożnej otrzymał KS MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski

Największe dofinansowanie otrzymał Klub Sportowy MOSiR Huragan, który uzyskał 139 tysięcy złotych na szkolenie dla seniorów w zakresie piłki nożnej. Znaczne wsparcie trafiło również do Międzyrzeckiego Towarzystwa Siatkarskiego, które otrzyma 80 tysięcy złotych na drugą ligę piłki siatkowej.

Uczniowski Klub Sportowy „Dwójka" może liczyć na 45 tysięcy złotych na szkolenie dzieci i młodzieży w piłce nożnej, a Klub Sportowy „Narwal" dostanie 37 tysięcy złotych na naukę pływania. Nieco mniej, bo 30 tysięcy złotych, otrzyma Uczniowski Klub Sportowy „Trójka" na szkolenie dzieci i młodzieży w piłce siatkowej.

W dziedzinie edukacji i wychowania Podlaskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych uzyskało 5 tysięcy złotych na projekt „Misja – integracja", natomiast Stowarzyszenie na rzecz osób niepełnosprawnych „Zrozumieć ich świat" otrzyma 4 tysiące złotych na rozwój zainteresowań. Ochotnicza Straż Pożarna „Zawadki" może liczyć na 3 tysiące złotych na ferie zimowe.

W obszarze profilaktyki zdrowotnej największe wsparcie ponownie trafi do Klubu Sportowego MOSiR Huragan, który dostanie 85 tysięcy złotych na sportowy projekt przeciwdziałania wykluczeniu. Uczniowski Klub Sportowy „Dwójka" otrzyma 10 tysięcy złotych na zajęcia sportowe dla młodzieży zagrożonej uzależnieniami, a Stowarzyszenie „Elementum" otrzyma 5 tysięcy złotych na organizację kolejnej edycji „Biegu na żywioł".

45 000
- tyle złotych otrzyma Uczniowski Klub Sportowy „Dwójka" na szkolenie dzieci i młodzieży w piłce nożnej.

Edukacja i wychowanie oraz aktywne formy wypoczynku, w tym działania na rzecz osób z niepełnosprawnością:
- Podlaskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych – 5 tys. zł na projekt „Misja – integracja",
- Stowarzyszenie na rzecz osób niepełnosprawnych „Zrozumieć ich świat" – 4 tys. zł na realizację projektu „Rozwój zainteresowań – Edycja IV",
- Ochotnicza Straż Pożarna „Zawadki" – 3 tys. zł na ferie z OSP Zawadki.

Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu:
- Klub Sportowy MOSiR Huragan – 139 tys. zł na szkolenie dla seniorów w zakresie piłki nożnej,
- Międzyrzeckie Towarzystwo Siatkarskie – 80 tys. zł na drugą ligę piłki siatkowej,
- Uczniowski Klub Sportowy „Dwójka" – 45 tys. zł na szkolenie dzieci i młodzieży w piłce nożnej,
- KS „Narwal" – 37 tys. zł na naukę pływania dla dzieci i młodzieży,
- UKS „Trójka" – 30 tys. zł na szkolenie dzieci i młodzieży w piłce siatkowej,
- KS „Taekwondo" Międzyrzec Podlaski - 29 tys. zł na szkolenie dzieci i młodzieży w taekwondo olimpijskim,
- Międzyrzeckie Stowarzyszenie Koszykówki Yasne - 3 tys. zł na organizację treningów i rozgrywek wstępem do 3. ligi mężczyzn w koszykówce,
- KS MOSiR Huragan – 3 tys. zł na szkolenia z tenisa stołowego,
- KS MOSiR Huragan – 3 tys. zł na szkolenia sportowe seniorów - kolarstwo górskie,
- Podlasie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych - 2 tys. zł na „Rowerem po zdrowie",
- Stowarzyszenie Kultury i Sportu „Bushido" - 2 tys. zł na szkolenie sportowe, mające na celu umożliwienie współzawodnictwa na zawodach rangi wojewódzkiej, ogólnopolskiej i międzynarodowej dla dzieci i młodzieży z terenu Międzyrzeca Podlaskiego.

Przeciwdziałanie alkoholizmowi, promocja zdrowia, profilaktyka i rozwiązywanie problemów uzależnień:
- KS MOSiR Huragan – 85 tys. zł na projekt przeciwdziałania wykluczeniu przez sport,
- UKS „Dwójka" – 10 tys. zł na zajęcia sportowe dla młodzieży zagrożonej uzależnieniami,
- Stowarzyszenie „Elementum" – 5 tys. zł na organizację wydarzenia „Bieg na żywioł".

Upowszechnianie kultury i sztuki oraz tradycji narodowej:
- Stowarzyszenie Miłośników Historii Międzyrzeca Podlaskiego – 4 tys. zł na projekt „Międzyrzeckie zakłady pracy w latach 1945–1990".

Na działania związane z kulturą i tradycją narodową przeznaczono mniejsze kwoty. Stowarzyszenie Miłośników Historii Międzyrzeca Podlaskiego otrzyma 4 tysiące złotych na projekt „Międzyrzeckie zakłady pracy w latach 1945–1990".

Dotacje w tym roku skoncentrowały się głównie na sporcie, ze szczególnym uwzględnieniem szkolenia dzieci, młodzieży i seniorów. Znaczne fundusze przeznaczono również na profilaktykę zdrowotną, kulturę i edukację.

rg

Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim uhonorowany. Radni jednomyślni

Rada Miasta Międzyrzec Podlaski podczas sesji 30 stycznia podjęła uchwałę o nadaniu Bankowi Spółdzielczemu w Międzyrzecu Podlaskim Odznaki Honorowej „Zasłużony dla Miasta Międzyrzeca Podlaskiego".

Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim w 2025 roku obchodzi jubileusz 100-lecia istnienia

Paweł Łysańczuk, burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego

Zawsze możemy na tę instytucję liczyć

– Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim obchodzi stulecie swojej działalności i wniosek zaproponowany przeze mnie jest w celu uhonorowania tej instytucji. Oprócz tego, że stale się rozwija, świadczy usługi dla mieszkańców i wielu instytucji z naszego miasta, przetrwał przede wszystkim różne okresy dziejowe, co jest pewnego rodzaju fenomenem, bo w Polsce istniały banki różnego rodzaju, komercyjne, państwowe, których na mapie banków w Polsce już nie ma, a dzięki dobrej wizji rozwoju Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim rozwija się stale. To nagroda dla instytucji, ale chciałbym, aby była traktowana jako nagroda dla wszystkich byłych i obecnych pracowników. Zawsze możemy na tę instytucję liczyć, zawsze jest pomocna, a przede wszystkim zapewnia bezpośrednią obsługę mieszkańców.

Decyzja została podjęta w uznaniu zasług banku dla społeczności lokalnej, jego wkładu w rozwój gospodarczy miasta oraz wieloletniego wsparcia działalności kulturalno-oświatowej.

Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim w 2025 roku obchodzi jubileusz 100-lecia istnienia. Powstał w 1925 roku jako „Kasa Stefczyka – spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością", nawiązując do dorobku ekonomisty i propagatora ruchu spółdzielczego Franciszka Stefczyka. Jego założycielami byli m.in. ks. Władysław Augustynowicz – ówczesny dziekan międzyrzecki i działacz społeczny, inż. Zygmunt Mierzejewski – właściciel dóbr w Rogoźnicy oraz Bolesław Leman – kapitan Wojska Polskiego.

Pomimo trudnych warunków gospodarczych w okresie międzywojennym oraz późniejszych wyzwań II wojny światowej i zmian ustrojowych, bank rozwijał się i zyskał pozycję jednej z najważniejszych instytucji finansowych w regionie. W ciągu ostatnich 25 lat powiększył swój potencjał poprzez przyłączenie banków spółdzielczych w Drelowie, Komarówce Podlaskiej i Konstantynowie. Dzięki temu zwiększył kapitał i liczbę placówek, wpisując się w rozwój gospodarczy regionu.

Bank od lat angażuje się w działalność społeczną i wspiera inicjatywy kulturalno-oświatowe. Wspomaga finansowo instytucje, świetlice środowiskowe i organizacje pozarządowe działające na terenie miasta. Wspiera również edukację młodzieży, oferując wieloletnie praktyki szkolne i studenckie. Wśród znaczących działań znajduje się m.in. zakup tomografu dla Szpitala Powiatowego w Międzyrzecu Podlaskim oraz wcześniejsze przekazanie samochodu dla Komisariatu Policji.

Z wnioskiem o nadanie odznaki wystąpił burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego, Paweł Łysańczuk. Komisja Odznaki Honorowej pozytywnie zaopiniowała wniosek podczas posiedzenia 23 stycznia, a Rada Miasta przyjęła uchwałę na sesji 30 stycznia. W ten sposób Bank Spółdzielczy został doceniony za wieloletnie działania na rzecz miasta i jego mieszkańców.

rg

BIA

eprasa.pl 3c369921df

Dzień Patrona w PSP w Rudnikach. Teatr cieni i konkursy w hołdzie Karolowi Krysińskiemu

Fot.PSP w Rudnikach

W tym roku uczniowie zaprezentowali teatr cieni

Fot.PSP w Rudnikach

Po raz kolejny w Szkolnym Konkursie Antywagarowicza triumfowała klasa ósma

31 stycznia w Publicznej Szkole Podstawowej w Rudnikach odbyły się obchody Dnia Patrona. Karol Krysiński, dowódca powstania styczniowego pochodzący z Międzyrzeca Podlaskiego, co roku jest w szkole upamiętniany w wyjątkowy sposób.

Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem sztandaru i odśpiewaniem hymnu państwowego. Następnie dyrektor szkoły, Justyna Kołodziejczuk, wygłosiła przemówienie na temat roli patrona w szkolnym życiu. W tym roku uczniowie mieli okazję obejrzeć teatr cieni, który ukazał najważniejsze wydarzenia z życia Karola Krysińskiego oraz przebieg powstania styczniowego. Taka forma przedstawienia wymagała dużego zaangażowania, ale pozwoliła młodzieży wykazać się kreatywnością i współpracą.

Drugą część uroczystości stanowił montaż słowno-muzyczny, w którym szczególne wrażenie zrobił taniec z flagami w wykonaniu uczniów klasy piątej. Tradycją szkoły jest również konkurs wiedzy o patronie. W tym roku przybrał on nowoczesną formę – uczniowie sprawdzali swoją wiedzę w aplikacji Kahoot. Wyróżniono także klasę z najwyższą frekwencją w Szkolnym Konkursie Antywagarowicza – po raz kolejny triumfowała klasa ósma.

Fot.PSP w Rudnikach

Udział w wydarzeniu wzięli zaproszeni goście oraz społeczność szkolna

W wydarzeniu wzięli udział m.in. przedstawiciele samorządu, oświaty i lokalnych instytucji, a także rodzice uczniów. Organizatorzy podziękowali nauczycielom i Radzie Rodziców za zaangażowanie w przygotowanie akademii.

rg

Międzynarodowy projekt językowy w szkole w Halasach

Podczas podsumowania projektu, pamiątkowe dyplomy wręczyła Katarzyna Radzikowska - dyrektor PSP w Halasach

Projekt „Enjoy Languages Together!" to międzynarodowa inicjatywa, w której aktywnie uczestniczyli uczniowie klasy II Publicznej Szkoły Podstawowej w Halasach. Główną ideą przedsięwzięcia było nawiązanie do Europejskiego Dnia Języków oraz promowanie nauki języków obcych w przyjazny dzieciom sposób.

W ramach działań projektowych dzieci stworzyły swoje awatary i zaprezentowały się w języku angielskim

Program miał na celu doskonalenie znajomości języka angielskiego, zapoznanie uczniów z różnorodnością językową oraz budowanie międzynarodowego porozumienia i wymiany kulturowej. W ramach działań projektowych dzieci stworzyły swoje awatary i zaprezentowały się w języku angielskim.

Następnie wzięły udział w inicjatywie Code Week, podczas której poprzez zakodowane zadania poznawały flagi krajów partnerskich oraz ich nazwy. Jednym z najbardziej angażujących zadań było pisanie listów do rówieśników z zagranicy. W treści listów dzieci w języku angielskim opisywały swój wiek, skład rodziny, ulubione kolory, sporty, potrawy oraz marzenia dotyczące przyszłych zawodów. Z entuzjazmem czekały na odpowiedzi i z radością przyjmowały każdą przesyłkę od swoich nowych przyjaciół.

Aby uświadomić sobie, jak wiele języków istnieje na świecie, uczniowie przygotowali prezentację, w której przedstawili różne formy powitania w wielu językach. W projekcie uczestniczyły szkoły z Polski, Łotwy, Francji, Serbii, Chorwacji, Grecji, Turcji i Rumunii. Efektem końcowym współpracy była elektroniczna wersja bajki „Goldilocks and the Three Bears", która stanowi podsumowanie wspólnych działań.

Koordynatorem projektu była Beata Leszczuk, nauczyciel języka angielskiego. 3 lutego odbyło się szkolne podsumowanie projektu w obecności Katarzyny Radzikowskiej - dyrektor PSP w Halasach, która wręczyła dzieciom pamiątkowe dyplomy.

rg

Usta milczą, dusza śpiewa – koncert walentynkowy w Międzyrzecu Podlaskim

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski zaprasza na koncert walentynkowy „Usta milczą, dusza śpiewa...". Wydarzenie odbędzie się 18 lutego o godzinie 17 w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury.

Podczas koncertu publiczność usłyszy najpiękniejsze arie operetkowe oraz muzykę filmową w wykonaniu znakomitych artystów. Na scenie wystąpią: tenor Witold Matulka, tenor Andrzej Wiśniewski, sopranistka Klaudia Duda Jantura, pianistka Vlasta Traczyk oraz satyryk Filip Borowski.

W programie znajdą się takie utwory jak „O sole mio", „Parla piu piano", „Przetańczyć całą noc", „Brunetki, blondynki", „Graj Cyganie", „Tłumy fraków" oraz „Time to say goodbye". Występom wokalnym towarzyszyć będzie taneczna para – Michalina Włodarczyk i Alan Gwarecki z klubu Dance and Melody Studio Biała Podlaska.

Bilety w cenie 40 zł można nabyć w kasie kina „Sława" oraz na platformie Biletyna.pl.

rg

MDZ

eprasa.pl 3c369921df